



2 czerwca 2020

OGÓLNOPOLSKIE

RZECZPOSPOLITA

Tarcza 4.0 – jakie zmiany czekają samorządy?

Samorządy – po spełnieniu pewnych warunków będą mogły przyjąć zmiany w budżecie na 2020 rok. Wpłaty janosikowego w maju i czerwcu będą zawieszane, ale trzeba je uregulować do końca roku.

Przekształcenie dopiero na półmetku

W większości aglomeracji wysyłanie zaświadczeń potwierdzających przekształcenie użytkowania wieczystego potrwa, co najmniej do końca 2020 roku.

Podatki w samorządzie: Największym problemem jest zmienność interpretacji

Rozliczenie samorządów to obszar, w którym stanowisko fiskusa i sądów zmienia się często o 180 stopni – mówi Joanna Rudzka, doradca podatkowy.

PORTALSAMORZADOWY.PL/RYNEKZDROWIA.PL/WNP.PL

Częstochowa: 50 dzieci urodzonych w miejskim programie in vitro

50 dzieci urodziło się dotąd w Częstochowie przy wsparciu miejskiego programu dofinansowania zabiegów in vitro. W poniedziałek ojciec najmłodszego, niedawno urodzonego chłopca, odebrał w urzędzie miasta wózek dla niego.

<https://www.portalsamorzadowy.pl/polityka-i-spoleczenstwo/czestochowa-50-dzieci-urodzonych-w-miejskim-programie-in-vitro,186773.html>

<https://www.rynekzdrowia.pl/Serwis-Ginekologia-i-poloznictwo/Czestochowa-miejski-program-in-vitro-to-juz-50-urodzonych-dzieci,208413,209.html>

<https://www.wnp.pl/parlamentarny/spoleczenstwo/czestochowa-50-dzieci-urodzonych-w-miejskim-programie-in-vitro,77922.html>



Opublikowano rozporządzenie ws. warunków wznowienia działalności instytucji kultury

W Dzienniku Ustaw opublikowano rozporządzenie ws. warunków wznowienia działalności instytucji kultury. Zakłada ono, że od 6 czerwca instytucje kultury, m.in. kina i teatry, będą mogły prowadzić działalność pod warunkiem najwyżej 50-procentowego wypełnienia widowni i przy zachowaniu obowiązku zakrywania nosa i ust.

<https://www.portalsamorzadowy.pl/wydarzenia-lokalne/opublikowano-rozporzadzenie-ws-warunkow-wznowienia-dzialalnosci-instytucji-kultury,186273.html>

Egzaminy zawodowe 2020. MEN od 1 czerwca przywraca zajęcia praktyczne w szkołach branżowych

Ministerstwo Edukacji Narodowej chce na tydzień przywrócić zajęcia praktyczne dla części uczniów w szkołach branżowych. Miałoby to umożliwić im lepsze przygotowanie się do końcowego egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie lub egzaminu czeladniczego.

<https://www.portalsamorzadowy.pl/edukacja/egzaminy-zawodowe-2020-men-od-1-czerwca-przywraca-zajecia-praktyczne-w-szkolach-branzowych,186219.html>

Koniec roku szkolnego: Jak będzie wyglądało rozdanie świadectw? O formie i terminie zdecyduje dyrektor

O formie i terminie wydania uczniom świadectwa zdecyduje dyrektor szkoły. Może ustalić odbiór świadectw w trybie indywidualnym, może wyznaczyć godziny odbioru świadectw dla danej klasy czy grupy uczniów - poinformowała rzeczniczka prasowa MEN Anna Ostrowska.

<https://www.portalsamorzadowy.pl/edukacja/koniec-roku-szkolnego-jak-bedzie-wygladalo-rozdanie-swiadectw-o-formie-i-terminie-zdecyduje-dyrektor,186851.html>

PULS BIZNESU

Chętni na Hutę Częstochowa nie złożyli ofert w sądzie

Wygląda na to, że Sunningwell nie będzie miał konkurentów w rywalizacji o majątek zakładu, którego upadłość prześwieśla prokuratura.

INFOBUS.PL

MPK Częstochowa z pierwszym Solbusem od Autosana

Autosan oficjalnie przekazał częstochowskiemu Miejskiemu Przedsiębiorstwu



Komunikacyjnemu pierwszego naprawionego gazowo-elektrycznego Solbusa SM12 Solcity.

http://infobus.pl/mpk-czestochowa-z-pierwszym-solbusem-od-autosana_more_124532.html

LOKALNE

GAZETA WYBORCZA

MPK Częstochowa. Pierwsza hybryda naprawiona. Co z następnymi?

W poniedziałek MPK zaprezentowało pierwszą zmodernizowaną hybrydę - ma być niezawodna, bezpieczna i dużo cichsza. Zanim zacznie wozić pasażerów, będzie jeszcze przez mniej więcej miesiąc testowana na ulicach Częstochowy.

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,84749,25993480,mpk-czestochowa-pierwsza-hybryda-naprawiona-co-z-nastepnymi.html?disableRedirects=true>

DZIENNIK ZACHODNI

Autobusy hybrydowe wrócą na ulice Częstochowy?

Autosan przez kilka miesięcy naprawiał jeden z 39 autobusów hybrydowych, które zostały uziemione po tym jak ujawniły się w nich usterki. Jedna z nich doprowadziła do pożaru hybrydy. Teraz przerobiony skład będzie testowany na ulicach miasta.

Filharmonicy nareszcie rozpoczęli wspólne próby

Częstochowscy filharmonicy ćwiczą już w budynku Filharmonii. Zanim wrócą do pełnej, bezpiecznej także dla publiczności działalności koncertowej, swoje przygotowania nagrywają i udostępniają w internecie. Obok fragmentów dzieł Schuberta czy Dvoraka nagrali też... krótką formę specjalnie na Dzień Dziecka.

WCZESTOCHOWIE.PL/ZDROWACZESTOCHOWA.PL

Kolejne place zabaw w Częstochowie

Miasto rozpisało przetarg na budowę placu rekreacji ruchowej i placu zabaw przy ul. Zdrowej oraz rozbudowę placu zabaw przy ul. Wypalanki. Obie inwestycje powinny być gotowe we wrześniu.

<http://www.wczestochowie.pl/artukul/35278,kolejne-place-zabaw-w-czestochowie>

<http://zdrowaczestochowa.pl/article/,17661/>



Kolejna ósemka młodych ludzi w częstochowskim projekcie "Twarze Przyszłości"

Kolejne osiem młodych osób dołączyło do realizowanego w Częstochowie projektu "Twarze Przyszłości" w ramach 800-lecia pisanych dziejów miasta. W sumie ma być ich 88.

<http://www.wczestochowie.pl/artukul/35279,kolejna-osemka-mloдых-ludzi-w-czestochowskim-projekcie--twarze-przyszlosci->

Kolejne dziecko z in vitro w Częstochowie

W Częstochowie już 50 dzieci urodziło się w ramach miejskiego programu dofinansowania zabiegów in vitro. Ostatnio na świat przyszedł chłopiec. 1 czerwca, w Dzień Dziecka jego tata odebrał wózek ufundowany przez częstochowską firmę Deltim.

<http://www.wczestochowie.pl/artukul/35281,kolejne-dziecko-z-in-vitro-w-czestochowie>

Częstochowscy filharmonicy ćwiczą już w gmachu przy Wilsona. Zagrali też dla dzieci

Muzycy Filharmonii Częstochowskiej odbywają już próby w gmachu przy ul. Wilsona, ale ciągle w okrojonym składzie, w sekcjach bądź indywidualnie.

<http://www.wczestochowie.pl/artukul/35280,czestochowscy-filharmonicy-cwicza-juz-w-gmachu-przy-wilsona.-zagrali-tez-dla-dzieci>

Pierwsza z hybryd po modyfikacji rozpoczęła testy w Częstochowie

Pierwszy zmodyfikowany autobus hybrydowy trafił do zajezdni częstochowskiego MPK. 1 czerwca rozpoczął dwutygodniowe testy na jednej z miejskich tras. Jeśli wypadną pozytywnie, również pozostałe (na razie krótkie egzemplarze) będą mogły znów wozić pasażerów.

<http://www.wczestochowie.pl/artukul/35277,pierwsza-z-hybryd-po-modyfikacji-rozpoczela-testy-w-czestochowie--zdjecia->
<http://zdrowaczestochowa.pl/article/,17662/>

FOTOCZEWA.PL

Krzysztof Matyjaszczyk: Obudziliśmy się w innej rzeczywistości i od tego czasu próbujemy ją okiełznać (wywiad)

Rozmowa z prezydentem Krzysztofem Matyjaszczykiem m.in. o tym jak Częstochowa radzi sobie z pandemią koronawirusa, o formach wsparcia dla przedsiębiorców i podatników, rozpoczętych inwestycjach oraz o stanie samorządu lokalnego.



<https://fotoczewa.pl/?p=6039>

FIAT.FM

W mieście pojawią się trzy nowe miejsca do rekreacji

W Częstochowie mają powstać trzy nowe miejsca rekreacji – jedno przy Zespole Szkół im. J. Kochanowskiego, drugie na Stradomiu, a trzecie przy al. Pokoju – wszystkie zostaną sfinansowane z budżetu obywatelskiego.

<http://fiat.fm/info/w-miescie-pojawia-sie-trzy-nowe-miejsca-do-rekreacji/>

RADIOJURA.PL

Pierwsza z hybryd po przeróbkach wraca na częstochowskie drogi. Na razie na testy

Zgodnie z zapowiedziami MPK, pierwszy zmodyfikowany autobus hybrydowy trafił do częstochowskiej zajezdni.

<https://www.radiojura.pl/pierwsza-z-hybryd-po-przerobkach-wraca-na-czestochowskie-drogi-na-razie-na-testy.html>

TV ORION

Pierwsza hybryda z Autosana

W dzień dziecka częstochowskie MPK otrzymało miły prezent. Pierwszą poprawioną hybrydę, która na własnych kołach przyjechała do nas z Sanoka.

<http://www.tvorion.pl/wydarzenia/pierwsza-hybryda-z-autosana/>



RZECZPOSPOLITA

FINANSE

Tarcza 4.0 – jakie zmiany czekają samorządy?

Samorządy – po spełnieniu pewnych warunków – będą mogły przyjąć zmiany w budżecie na 2020 rok. Wpłaty Janosikowego w maju i czerwcu będą zawieszane, ale trzeba je uregulować do końca roku.

Kompleksowy zestaw przepisów dla jednostek samorządu terytorialnego w zakresie zwiększenia ich elastyczności wydatkowej na czas pandemii koronawirusa jest procedowany w Sejmie. Co owe przepisy zmienia i czy będą stanowiły realną pomoc dla jednostek samorządu terytorialnego (JST)?

Korekta reguł budżetowych

Nowe regulacje dotyczące finansów samorządowych zaproponowane w projekcie ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych na zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o zmianie niektórych innych ustaw (tzw. Tarcza 4.0) w większości należy ocenić pozytywnie. Przede wszystkim zawierają one dodatkowe rozwiązania – w stosunku do obowiązujących, a wprowadzonych w poprzednich wersjach „Tarczy antykryzysowej” – zmieniające w obecnym roku funkcjonowanie dwóch niezwykle istotnych dla kształtowania potencjału finansowego JST Reguł budżetowych: ■ zasady równoważenia wydatków bieżących dochodami bieżącymi – art. 242 ustawy o finansach publicznych (u.f.p.) oraz ■ zasady obliczenia indywidualnego wskaźnika zadłużenia – art. 243 u.f.p. Powinny one w pewnym stopniu pozwolić na zwiększenie zadłużenia się samorządów, których dochody doznały znacznego uszczerbku z powodu spowolnienia gospodarczego.

PRZEKŁAD

W odniesieniu do art. 242 u.f.p. (proponowany art. 1520a) zdecydowano, iż możliwe będzie uchwalenie zmiany budżetu JST na 2020 r. w sytuacji, w której relacja planowanych wydatków bieżących do planowanych dochodów bieżących w 2020 r. zostanie przekroczona zarówno w zakresie kwoty planowanych wydatków bieżących ponoszonych w celu realizacji zadań związanych z przeciwdziałaniem COVID-19, jak i w zakresie planowanego ubytku dochodów (obliczanego w odniesieniu do dochodów planowanych w sprawozdaniu za pierwszy kwartał 2020 r.).

Ustawodawca zatem faktycznie dąży do wyłączenia spod omawianej zasady wydatków



Bartłomiej Ślępa
Asociat w Praktyce Infrastruktury i Energetyki kancelarii Domański Zakrzewski Palinka, Zakład Praw Człowieka WPiA UW

bieżących, które związane będą z realizacją zadań związanych z przeciwdziałaniem COVID-19. Taki kierunek zmian należy ocenić aprobująco. Zastrzeżono jednak, iż chodzi o wydatki, które zostały sfinansowane dochodami majątkowymi lub przychodami z tytułu zaciągnięcia zobowiązań dłużnych przez jednostkę (np. kredyty, pożyczki – określonych w art. 247 ust. 2 pkt 1-4 i 7 u.f.p.). Wyłączenie zatem będzie uzależnione od sposobu finansowania takich wydatków.

Niejasne jest jednak postanowienie ust. 4 omawianego przepisu. Odnosi się on bowiem do drugiej części zasady z art. 242, tj. konieczności równoważenia wydatków bieżących dochodami bieżącymi także na etapie ich wykonania (nie tylko planowania). Proponowane brzmienie obecnie stanowi, iż „Na koniec roku budżetowego 2020 ocena spełnienia zasady określonej w art. 242 u.f.p. następuje z uwzględnieniem wykonanych wydatków bieżących ponoszonych w celu realizacji zadań związanych z przeciwdziałaniem COVID-19 oraz ubytku w wykonanych dochodach, będącego skutkiem wystąpienia COVID-19”. W związku z tym nie do końca jasne jest, czy w ostateczności kwota wykonanych wydatków bieżących oraz ubytku w wykonanych dochodach jest wyłączona spod zasady z art. 242, czy nie. Postulowano się bowiem stwierdzeniem „z uwzględnieniem”. Co prawda z uzasadnienia do projektu ustawy wynika, iż celem regulacji jest „wyłączenie” kwot takich wydatków bieżących i ubytków w dochodach bieżących także na etapie bada-

nia wykonania budżetu. Przepis jednak na to wprost nie wskazuje.

Rozbieżności interpretacyjne

Nadal także nie doszczegółowiono znaczenia stwierdzenia „zadania związane z przeciwdziałaniem COVID-19”. Doprecyzowanie terminu przeciwdziałanie COVID-19 w stosunku do obecnie zawartej definicji w zmienianej ustawie ograniczyłoby niepotrzebnie rozbieżności interpretacyjne. W praktyce mogą bowiem wystąpić trudności w celu udowodnienia, iż określone wydatki bieżące (np. spłaty rat kredytów czy pożyczek) były właśnie związane z realizacją działań związanych z przeciwdziałaniem COVID-19. Ostatecznie bowiem zobowiązania dłużne zaciągane są na pokrycie (sfinansowanie) deficytu, który stanowi ogólny wynik dochodów i wydatków (ogółem) w danym roku budżetowym.

Zawieszenie wpłat Janosikowego

W pełni nie zadowalają również zmiany dotyczące wpłat Janosikowych (proponowany art. 1520e). Przewidziano bowiem jedynie ich zawieszenie w maju i czerwcu 2020 r. z koniecznością ich spłaty „w ratach” do końca 2020 r. (wraz z wpłatami należnymi za kolejne miesiące). Preferowanym i skuteczniejszym rozwiązaniem w tym zakresie byłoby czasowe zawieszenie wpłat (choćby na proponowane 2 miesiące) oraz ustawowe zwolnienie płatników (tj. JST) z obowiązku ich ostatecznego przekazania. Powstały jednak z tego powodu ubytek w dochodach jednostek samorządu terytorialnego, będących beneficjentami Janosikowego, musiałby zostać pokryty bezpośrednimi transferami z budżetu państwa. To zaś wywołałoby dodatkowe obciążenie budżetu centralnego bądź w ostateczności konieczność zaciągnięcia dodatkowych zobowiązań dłużnych przez jednostki, w których wystąpił ubytek w dochodach spowodowany nieotrzymaniem wpłat korekcyjno-wyrównawczych. /e

Autor jest kierownikiem projektu badawczego dotyczącego finansowania jednostek samorządu lokalnego



TEKSTY Z DODATKU DOSTĘPNE

w wersji elektronicznej na:

rp.pl/administracja



NAPISZ DO NAS

Teresa Śludem
redaktor prowadząca
teresa.sludem@rp.pl



Podatki w samorządzie: największym problemem jest zmienność interpretacji

Rozliczenie samorządów to obszar, w którym stanowisko fiskusa i sądów zmienia się często o 180 stopni - mówi Joanna Rudzka, doradca podatkowy.

■ Monika Pogroszewska: Z jakimi problemami podatkowymi mierzą się aktualnie samorządy?

JOANNA RUDZKA: Jest ich wiele. Do tych wcześniejszych doszły nowe, związane z epidemią koronawirusa i stosowaniem przepisów tarcz antykryzysowych. W ostatnich dniach gminy pytają o kwestie związane z rozliczeniem VAT od darowizn sprzętu komputerowego dla szkół. W ramach tarczy antykryzysowej rozporządzeniem ministra finansów z 20 kwietnia 2020 r. wprowadzono stawkę 0 proc. VAT na darowizny laptopów do nauki zdalnej, ale brakuje przepisu dotyczącego zerowej stawki dla dostaw laptopów. To oznacza, że jeśli gmina kupi taki sprzęt, co do zasady powinna też ponieść koszty VAT. Warto by ustawodawca wprowadził zerową stawkę w kolejnej nowelizacji przepisów.

■ Jak należy rozliczyć inne darowizny?

Problem stanowią darowizny dla szpitali czy domów opieki, także jak min. bandaże, pościel, chemia gospodarsza. Istnieje wątpliwość, czy samorządy, które przekazują je nieodpłatnie, powinny wykazać zapłacić podatek należny. Moim zdaniem nie, ponieważ są to ich zadania własne, pozostające poza zakresem ustawy o VAT. Poza tym, jeśli gminie nie przysługiwało prawo do odliczenia podatku przy nabyciu tych rzeczy, to nie należy VAT przy ich przekazaniu.

■ Samorządy w czasie epidemii zwalniają przedsiębiorców z czynszu za wynajmowane powierzchnie. Czy od wariacji umorzono czynsz lub rabat w spłacie gmina ma odprowadzić VAT?

Nie zgadzam się z takim stanowiskiem. Uważam, że

samorząd mógłby płacić VAT jedynie w specyficznej sytuacji, kiedy pomoc udzielona najemcom nie miałaby związku z działalnością opodatkowaną. Tymczasem wsparcie jest udzielane w celach biznesowych, ponieważ bez niego najemcy nie przetrwają i gmina straci źródło przychodów.

Jeśli pomoc polega na takim zwolnieniu z czynszu, moim zdaniem gmina nie płaci VAT, gdyż nie otrzymuje zapłaty. Jeśli zaś przyznaje rabat lub pobiera symboliczny czynsz w wysokości jednego złotego, dochodzi do zmiany czo, co oznacza też obniżenie kwoty VAT.

■ Czy gminy nadal mają problemy z rozliczeniem VAT po centralizacji z 2017 r?

Od kilku miesięcy istnieje już jednolita linia orzecznicza dotycząca rozliczenia czynności szkół, przedszkoli i ośrodków pomocy społecznej. Sady administracyjne uznają, że pobierane przez nie opłaty, np. za opiekę nad dziećmi w przedszkolach ponad limit 5 godzin, nie podlegają VAT. Zgodnie z art. 15 ust. 6 ustawy o VAT, samorządy nie są podatnikami w odniesieniu do transakcji, w których występują jako organy władzy publicznej.

Jednak organy podatkowe ignorują orzecznictwo. Nadal twierdzą, iż są to czynności opodatkowane, zwolnione z VAT. Dla samorządów to ogromna różnica, ponieważ czynności zwolnione należy raportować, w przeciwieństwie do tych pozostających poza VAT. To wiele dodatkowej pracy szczególnie w przypadku miast, które mają np. 200 jednostek budżetowych i od czasu centralizacji muszą wykazać wszystkie dane w jednej deklaracji. Często mylącym błędem jest też raportowanie tych czynności w nieprawidłowym terminie.



Joanna Rudzka
doradca podatkowy

■ Jak samorządy radzą sobie z rozliczeniem VAT w projektach dofinansowanych z funduszy UE?

Dużym problemem jest VAT kwalifikowalny w inwestycjach. Przypominają, że zapłacony podatek może być uznany za wydatek kwalifikowalny wyłącznie wówczas, gdy gminie nie przysługuje prawo do odliczenia, ponieważ nie wykonuje czynności opodatkowanych w związku projektem. Przykładem może być edukacja czy budowa ścieżek przyrodniczych. VAT kwalifikowalny opłaca instytucja finansująca.

Jeśli zaś gminie przysługuje prawo do odliczenia (ma taką możliwość, niezależnie od tego, czy z niej skorzysta) VAT nie jest wydatkiem kwalifikowalnym. Dotyczy to takich projektów, jak np. budowa kanalizacji. Zdąrza się, że gmina oświadcza we wniosku o dofinansowanie projektu, że VAT jest kwalifikowalny, a potem - właśnie ze względu na to oświadczenie - rezygnuje z przysługującego jej zwrotu podatku. Taka praktyka jest nieprawidłowa.

Wiele sporów dotyczy projektów, w których VAT jest częściowo kwalifikowalny, gdyż projekt będzie służył zarówno czynnościom opodatkowanym jak i zwolnionym z VAT lub poza VAT (zadaniem własnym gmin). Organy podatkowe

przyjmują, że odliczenie przysługuje proporcjonalnie, do wysokości prewpółczynnika określonego w rozporządzeniu ministra finansów z 17 grudnia 2015 r. Żywy jest bardzo niski, wynoszący ok. 10 proc. Z kolei sądy administracyjne przyjmują inny prewpółczynnika, wycieczony np. na podstawie zużycia, wynoszący ponad 90 proc.

Wiele wątpliwości dotyczy też projektów, których przeznaczenie zmienia się z czasem, np. obiektu sportowego, który po kilku latach zaczyna być wykorzystywany głównie do celów komercyjnych. Ustawa o VAT przewiduje w takich sytuacjach 10-letnią korektę. Jeśli w efekcie gmina odlicza wyższy VAT, powinna zwrócić tę kwotę jednostce finansującej. Jeśli jednak musi dopłacić, sama nie musi dopłaty od jednostki finansującej. Nie ma więc dobrego rozwiązania dla podobnych sytuacji.

■ Czy wyjaśniła się już kwestia rozliczenia VAT od dotacji na realizację projektów?

Ogromny chaos panuje w rozliczeniu dotacji do projektów, których celem jest np. wymiana ogrzewania, inwestycja w technologie odnawialne (OZE), a ostatnio zatrzymywanie wody z deszczówki. Są to tzw. projekty parasolowe, bo samorząd wybiera wykonawcę, rozlicza dofinansowanie i pobiera wpłaty od mieszkańców.

Jeszcze w 2017 r. gminy nie musiały płacić VAT od żadnej dotacji. Później organy podatkowe domagały się zapłaty VAT, gdy mieszkańcy ponosili częściową odpłatność. Obecnie nakazują opodatkować dotacje nawet jeśli mieszkańcy w ogóle nie składają się do realizacji projektu. Trudno się z tym zgodzić, gdyż warunkiem

opodatkowania jest związek z ceną, zaś w sytuacji, gdy mieszkańcy nie ponoszą opłat, ceny nie ma.

To pokazuje, że największym problemem samorządów jest brak pewności rozliczeń, wynikający z nieustannie zmieniającego się stanowiska organów podatkowych. Trudno wskazać inny obszar, w którym interpretacje podatkowe oraz orzecznictwo sądów administracyjnych zmieniałyby się tak często i tak radykalnie, o 180 stopni, jak w przypadku samorządów. Gminom trudno jest planować, co wpływa negatywnie na obszar inwestycji.

Zdąrza się, że od tej samej dotacji jedna gmina płaci VAT, a inna nie. Zależy to np. od tego, czy wystąpiła o interpretację w właściwym momencie lub wygrała spór przed sądem. Istnieją też ogromne różnice między regionami, wynikające z odmiennej praktyki organów podatkowych.

■ Jakie inne interpretacje uległy zmianie?

Duży problem mają instytucje kultury, takie jak muzea czy teatry, które poza działalnością opodatkowaną, czyli sprzedażą biletów, organizują też bezpłatne dni otwarte czy noce muzeów. Do 2018 r. organy podatkowe zgadzały się na odliczenie 100 proc. VAT (mimo iż prewpółczynnika został wprowadzony w 2016 r.). Tym, którzy później wystąpili o interpretację po 2018 r., nakazano stosować prewpółczynnika, co znacznie obniża kwoty VAT podlegające odliczeniu. W praktyce różnice sięgają milionów złotych. Zaś orzecznictwo sądów administracyjnych jest w tym zakresie niejednolite.

■ Czy samorządy muszą raportować schematy

podatkowe i tworzyć związane z tym procedury?

Ministerstwo Finansów stoi na stanowisku, że co do zasady obowiązkiem informowania o schematach podatkowych (tzw. MDR) dotyczy też samorządów. Jednak resort nie wyjaśnił dotychczas, co może być takim schematem w przypadku gmin. W efekcie znane mi są stanowiska, że powinny zgłaszać wszystko, np. zmianę sposobu obliczania prewpółczynnika na zmieniłyby się tak często i tak radykalnie, o 180 stopni, jak w przypadku samorządów. Gminom trudno jest planować, co wpływa negatywnie na obszar inwestycji. Zdąrza się, że od tej samej dotacji jedna gmina płaci VAT, a inna nie. Zależy to np. od tego, czy wystąpiła o interpretację w właściwym momencie lub wygrała spór przed sądem. Istnieją też ogromne różnice między regionami, wynikające z odmiennej praktyki organów podatkowych.

■ W jaki sposób stosowana jest tzw. biała lista?

Urzędy skarbowe zgłosiły do programu tylko konta gmin, które po centralizacji są podatnikami VAT. Na białej liście nie ma kont zakładów i jednostek budżetowych, które nie są podatnikami. W efekcie klienci nie przeleją pieniędzy na ich rachunki. Zdąrza się, że inny bank obsługuje jednostkę budżetową czy zakład, a inny gminę. W takiej sytuacji umowy jednostki i zakładów zostają wyklike wypowiedziane, co oznacza kary umowne i kolejne dodatkowe koszty - oczywiście dla samorządów, których autor zamieszania (władza centralna) nie wyrówna. /e

— rozmawiała Monika Pogroszewska

Joanna Rudzka jest licencjonowanym doradcą podatkowym z ponad 16-letnim doświadczeniem w doradztwie dla przedsiębiorstw i podmiotów sektora finansów publicznych. Od 2013 r. prowadzi własną kancelarię



Przekształcenia dopiero na półmetku

W większości aglomeracji wysyłanie zaświadczeń potwierdzających przekształcenie użytkownika wieczystego poŕtra, co najmniej do końca 2020 roku.

RENATA KRUPA-DĄBROWSKA

Uwłaszczenie gruntów pod blokami i domami miało zakończyć się w 2019 roku. Tymczasem tysiące mieszkańców wciąż czeka na zaświadczenia potwierdzające przekształcenie. Najwięcej użytkowników, bo aż 220 tys., czeka na zaświadczenie w Warszawie. Dotychczas otrzymało je 250 tys.

- Cały czas wystawiamy zaświadczenia, jednak z powodu pandemii nie wysyłaliśmy ich do mieszkańców. Ale ponieważ urzędy stopniowo wracają z pracą na stare tory, postanowiliśmy zacząć wysyłkę zaświadczeń jeszcze w tym tygodniu - mówi Robert Soszyński, wiceprezydent Warszawy.

W innych dużych miastach zaświadczenia nie tylko są wydawane w czasie pandemii, ale i wysyłane. Wciąż jednak czekają na nie tysiące osób.

- Myślę, że do końca roku wydamy wszystkie zaświadczenia. Do tej pory otrzymało je 70 proc. Wrocławian. Problemów proceduralnych już właściwie nie mamy - wyjaśnia Lech Filipiak, dyrektor Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji w Urzędzie Miasta we Wrocławiu.

W Białymstoku zostało jeszcze do wydania 5700 zaświadczeń, w Łodzi - 40 tys., w Krakowie - 25 tys., w Katowicach - 32,5 tys.

Tam, gdzie użytkowników jest mniej wydanie zaświadczeń zakończono i to w terminie, czyli do końca 2019 r. Tak było m.in. w: Wyszkwowie, Legionowie, czy w Sopocie.

Malejąca bonifikata

W wielu miastach, takich jak: Katowice, Łódź czy Kraków, bonifikata w opłacie za użytkowanie wieczyste z każdym rokiem maleje. Niektóre samorzady zadbały więc, żeby wyższa bonifikata nie przepadła mieszkańcom. Podjęło tam uchwały gwarantujące bonifikatę w najwyższej wysokości, czyli z 2019 r.

- Rada Miasta Katowice wydłużyła do końca 2022 r. okres, w którym można zgłosić zamiar jednorazowej opłaty przekształceniowej i otrzymać 60-proc. bonifikatę - wyjaśnia Krzysztof Kaczorowski z Urzędu Miasta w Katowicach.

Podobnie jest w Łodzi.

- Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w Łodzi z 20 listopada 2019 r. wysokość bonifikaty od opłaty jednorazowej za przekształcenie jest taka sama jak w roku 2019 i wynosi 60 proc. - tłumaczy Marcin Masłowski z Urzędu Miasta w Łodzi.

Inne rozwiązania przyjęto w Białymstoku czy Krakowie. - Bonifikata od opłat jednorazowych w 2020 r. wynosi 50 proc., natomiast dla osób, które otrzymały zaświadczenia o przekształceniu po 30 listopada 2019 r.

i zgłosiły w ciągu dwóch miesięcy zamiar wniesienia opłaty w formie jednorazowej, w dalszym ciągu wynosi 60 proc. - tłumaczy Grażyna Rokita z Urzędu Miasta w Krakowie.

W Białymstoku upust wynosił w 2019 r. 98 proc., w tym roku to już 80 proc. opłaty przekształceniowej.

Natomiast w Warszawie, gdzie bonifikata jest na jednym poziomie (98 lub 99 proc.) i nie maleje z każdym rokiem, podjęto inne działania osłonowe. Przepisy przewidują, że po otrzymaniu zaświadczenia użytkownik powinien złożyć wniosek o naliczenie opłaty jednorazowej w ciągu dwóch miesięcy. W przeciwnym razie utraci bonifikatę. Radni w stolicy podjęli uchwałę, że można w tej sprawie wystąpić nawet po upływie tego okresu, a upust w opłacie przekształceniowej nie przypadnie.

Wysokie koszty i brak zainteresowania

Okazuje się, że wielu mieszkańców nie odbiera zaświadczeń. W efekcie tracą szansę na wniesienie niższej opłaty przekształceniowej.

- Znaczna część właścicieli lokali nie odebrała zaświadczeń, gdyż nie mieszkają w Sopocie i nie podali adresu do korespondencji. Nieodebrane zaświadczenia, pomimo dwukrotnego wysłania, zostały zwrócone przez pocztę. W związku z tym mieszkańcy nie uiszcili w terminie opłaty przekształceniowej za 2019 r. i nie mogli skorzystać z bonifikaty 90 proc. Muszą więc zapłacić ratę opłaty z odsetkami za 2019 r. I dopiero po zgłoszeniu zamiaru jednorazowego wniesienia opłaty przekształceniowej mogą wnioskować o bonifikatę 80 proc. od pozostałej do zapłaty należności z ww. tytułu (o ile spełniają pozostałe warunki) - wyjaśnia Helena Skrzypek, naczelnik wydziału Nieruchomości Urzędu Miasta w Sopocie.

Tego typu problem mają nie tylko miasta turystyczne. Dla mieszkańców, którzy odebrali zaświadczenie i uregulowali opłatę przekształceniową niezrozumiałe są koszty sądowe związane z wykreśleniem roszczenia dotyczącego opłaty przekształceniowej.

- Samo uwidocznienie prawa własności w księdze jest bezpłatne, natomiast w przypadku wniesienia opłaty przekształceniowej jednorazowo (uzyskując bonifikatę 98 proc.), koszt wykreślenia roszczenia wynosi 250 zł. W większości przypadków koszty sądowe, znacznie przewyższają opłatę przekształceniową jednorazową - wyjaśnia Kamil Stępkowski z Urzędu Miasta w Legionowie.

W każdym też mieście są sprawy uwłaszczeniowe zaliczane do trudnych.

- Nie ma ich wiele, ale są czasochłonne. Dlatego na koniec zostawiliśmy te najbardziej skomplikowane przypadki. Chodzi m.in. o wyprostowanie sytuacji nieruchomości czy wydzielenie drogi - tłumaczy Lech Filipiak.



PORTALSAMORZADOWY.PL

Egzaminy zawodowe 2020. MEN od 1 czerwca przywraca zajęcia praktyczne w szkołach branżowych

Michał Wrański • 29 maja 2020 - 20:38



PODZIEL SIĘ



TWITTNI



UDOSTĘPNI



MEN chce na tydzień przywrócić zajęcia praktyczne dla części uczniów w szkołach branżowych (fot. mat. MEN)

Ministerstwo Edukacji Narodowej chce na tydzień przywrócić zajęcia praktyczne dla części uczniów w szkołach branżowych. Miałyby to umożliwić im lepsze przygotowanie się do końcowego egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie lub egzaminu czeladniczego.



- **Zajęcia praktyczne w szkołach mogłyby być realizowane po uzyskaniu zgody ucznia, a w przypadku niepełnoletnich uczniów po uzyskaniu zgody ich rodzica lub opiekuna prawnego.**
- **Projekt zakłada, że wszyscy uczniowie techników od 1 czerwca będą mieli możliwość realizacji praktyk zawodowych u pracodawcy lub w indywidualnych gospodarstwach rolnych.**
- **Wątpliwości dotyczące należytego przygotowania uczniów szkół branżowych do egzaminów zawodowych w dobie pandemii i zdalnej nauki sygnalizował w piśmie do szefa MEN Rzecznik Praw Obywatelskich.**

W Rządowym Centrum Legislacji opublikowany został projekt nowelizacji rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie „czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19”. Zakłada on, że od 1 do 7 czerwca przywrócone mogłyby zostać zajęcia praktyczne dla uczniów klas programowo najwyższych branżowych szkół I stopnia zarówno będących, jak i niebędących młodocianymi pracownikami.

Czytaj: Harmonogram egzaminów ósmoklasisty, maturalnego i zawodowego

- Wyżej wymienione zajęcia praktyczne mogą być realizowane po uzyskaniu zgody ucznia, a w przypadku niepełnoletnich uczniów – po uzyskaniu zgody ich rodzica lub opiekuna prawnego – zastrzega MEN. Jak wyjaśnia w projekcie w przypadku uczniów będących młodocianymi pracownikami, którzy nie wyrażą zgody na udział w zajęciach praktycznych nadal będzie obowiązywać czasowe ograniczenie funkcjonowania jednostek systemu oświaty.

- Umożliwienie powrotu uczniom klas III branżowych szkół I stopnia do realizacji zajęć praktycznych pozwoli m.in. na lepsze przygotowanie tych uczniów do końcowego egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie lub egzaminu czeladniczego – tłumaczy resort.

Przypomnijmy, że **wątpliwości dotyczące należytego przygotowania uczniów szkół branżowych do egzaminów zawodowych w dobie pandemii i zdalnej nauki sygnalizował w piśmie do szefa MEN Rzecznik Praw Obywatelskich**. W swym piśmie zwrócił też uwagę, że terminy egzaminów potwierdzających kwalifikacje w zawodzie częściowo pokrywać się będą z terminami matur.

Jak można przeczytać w dalszej części projektu, od 1 czerwca uczniowie III klas technikum będą mogli realizować zajęcia praktyczne, ale wyłącznie z zakresu nauki jazdy pojazdem silnikowym, jeżeli kształcą się w zawodzie, dla którego podstawa programowa kształcenia w zawodzie przewiduje przygotowanie do uzyskania umiejętności kierowania pojazdem silnikowym. Jednocześnie wszyscy uczniowie technikum od 1 czerwca będą mieli możliwość realizacji praktyk zawodowych u pracodawcy lub w indywidualnych gospodarstwach rolnych.



- Udział w zajęciach praktycznych lub praktykach zawodowych możliwy będzie po uzyskaniu zgody ucznia, a w przypadku niepełnoletnich uczniów, po uzyskaniu zgody ich rodzica lub opiekuna prawnego – wyjaśnia resort. Jak podkreśla MEN, zajęcia praktyczne mogą być realizowane z zachowaniem ogólnopolskich standardów w zakresie zasad bezpieczeństwa związanych ze zwalczaniem epidemii COVID-19, z uwzględnieniem wytycznych ministra właściwego do spraw zdrowia, Głównego Inspektora Sanitarnego oraz ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania, a w przypadku zajęć praktycznych z zakresu nauki jazdy dla uczniów klas III technikum oraz praktyk zawodowych dla uczniów technikum – z uwzględnieniem przepisów odrębnych dotyczących ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, właściwych dla zakładów pracy.

Częstochowa: 50 dzieci urodzonych w miejskim programie in vitro

PAP • 1 czerwca 2020 - 17:07



PODZIEL SIĘ



TWITTNIJ



UDOSTĘPNIJ



foto: ilustracyjne UM Warszawa/arch.

50 dzieci urodziło się dotąd w Częstochowie przy wsparciu miejskiego programu dofinansowania zabiegów in vitro. W poniedziałek ojciec najmłodszego, niedawno urodzonego chłopca, odebrał w urzędzie miasta wózek dla niego.



Częstochowa wprowadziła program dofinansowania procedury in vitro dla swoich mieszkańców jako pierwszy samorząd w kraju. W sumie od 2012 r. urodziło się przy jego wsparciu 50 dzieci – 26 dziewczynek i 24 chłopców, w tym 5 par bliźniąt.

W 2020 r., w związku z realizacją programu, miasto spodziewa się narodzin 4 dzieci. Od pierwszej edycji program wspiera częstochowski producent, który każdemu dziecku funduje własnej produkcji wózek.

Jednocześnie trwa kwalifikacja medyczna par, które zgłosiły się w marcu br. do kolejnej edycji programu. Umowy z wykonawcami są już podpisane przez samorząd.

Według wcześniejszych informacji częstochowskiego urzędu miasta wnioski o dofinansowanie złożyło 40 par, wniosek jednej z nich nie spełniał wymogów formalnych. Na realizację zadania w budżecie miasta zabezpieczono 180 tys. zł.

O dofinansowanie zabiegu mogą w Częstochowie starać się małżeństwa i pary partnerskie z tego miasta, które spełniają też dodatkowe kryteria, m.in. kobieta musi mieć od 20 do 40 lat, a w uzasadnionych medycznie przypadkach – do 42 lat. Para musi też wykazać, że wcześniej leczyła niepłodność lub ma bezpośrednie wskazania do zapłodnienia pozaustrojowego.

Czytaj też: [Raport o programach wsparcia in vitro. Budżet, zasady i efekty w samorządach](#)

Uczestnikom programu przysługuje możliwość jednorazowego dofinansowania zabiegu zapłodnienia pozaustrojowego w wysokości do 5 tys. zł, pod warunkiem przeprowadzenia co najmniej jednej procedury. Pozostałe koszty ponoszą pacjenci. Dotąd odbyły się dwie edycje częstochowskiego programu dofinansowania leczenia in vitro, trwa trzecia – na lata 2018-2020.

W woj. śląskim miejski program in vitro realizuje od marca 2017 r. także samorząd Sosnowca. Przez cztery lata ma z niego skorzystać około 160 par. Miasto przeznacza na dofinansowanie procedur in vitro po 200 tys. zł rocznie.

W listopadzie 2017 r. Rada Miasta Katowice nie przyjęła miejskiego programu in vitro zgłoszonego w obywatelskiej inicjatywie uchwałodawczej.



Koniec roku szkolnego: Jak będzie wyglądało rozdanie świadectw? O formie i terminie zdecyduje dyrektor

PAP/AT • 2 czerwca 2020 • 08:21

f PODZIEL SIĘ

tw TWITTERU

in UDOSTĘPNIJ



Wytyczne dla szkół dotyczące zakończenia roku szkolnego nie będą wydawane. MEN apeluje o przestrzeganie zaleceń ministra zdrowia i GIS (fot. shutterstock)

O formie i terminie wydania uczniom świadectwa zdecyduje dyrektor szkoły. Może ustalić odbiór świadectw w trybie indywidualnym, może wyznaczyć godziny odbioru świadectw dla danej klasy czy grupy uczniów - poinformowała rzeczniczka prasowa MEN Anna Ostrowska.



- **Dyrektor może ustalić odbiór świadectw w trybie indywidualnym. Może on wyznaczyć godziny odbioru świadectw dla danej klasy czy grupy uczniów – powiedziała Anna Ostrowska.**
- **Jest możliwość, aby uczeń odebrał swoje świadectwo również w innym dniu. Wszystko zależy od tego, jak wielu uczniów liczy dana szkoła – zaznaczyła.**
- **Nie będziemy wydawali dodatkowych wytycznych ani zaleceń dla szkół, dotyczące zakończenia roku szkolnego. Apelujemy o przestrzeganie zaleceń ministra zdrowia i głównego inspektora sanitarnego – dodała.**

W związku z epidemią od 12 marca zawieszono zajęcia stacjonarne w szkołach. Od 25 maja w szkołach podstawowych są organizowane zajęcia dla uczniów klas I-III. Forma zajęć dla nich ma zależeć od warunków epidemicznych w gminie i od możliwości spełnienia wytycznych sanitarnych. Organizowane są też w szkołach stacjonarne konsultacje dla uczniów. Jednocześnie nadal prowadzona jest nauka zdalna.

Minister edukacji narodowej Dariusz Piontowski w poniedziałek (1 czerwca) na konferencji prasowej poinformował, że do planowanego zakończenia zajęć dydaktycznych będzie realizowane kształcenie na odległość.

"Zajęcia dydaktyczno-wychowawcze w szkołach i placówkach kończą się w tym roku szkolnym 26 czerwca. W tym dniu uczniom wydawane są świadectwa szkolne – 26 czerwca to data wpisywana na świadectwie promocyjnym. Po stronie dyrektora szkoły pozostaje decyzja o formie i terminie wydania świadectw uczniom" – poinformowała rzeczniczka prasowa MEN Anna Ostrowska pytana o to, jak będzie wyglądać zakończenie roku szkolnego 2019/2020 dla uczniów.

"Mając na uwadze obowiązujące ograniczenia spowodowane epidemią, w tym ograniczenie stacjonarnej pracy szkół i placówek, dyrektor może ustalić odbiór świadectw w trybie indywidualnym. Może on wyznaczyć godziny odbioru świadectw dla danej klasy czy grupy uczniów. Jest możliwość, aby uczeń odebrał swoje świadectwo również w innym dniu. Wszystko zależy od tego, jak wielu uczniów liczy dana szkoła" – wskazała rzeczniczka. Podkreśliła, że najważniejsze jest zachowanie bezpieczeństwa uczniów i nauczycieli.

Ostrowska pytana, czy MEN planuje przygotować wytyczne dla szkół, dotyczące zakończenia roku szkolnego, odpowiedziała: "Nie będziemy wydawali dodatkowych wytycznych ani zaleceń w tej kwestii. Apelujemy do dyrektorów szkół i placówek o przestrzeganie zaleceń ministra zdrowia i głównego inspektora sanitarnego".

Podobnie wyglądało pod koniec kwietnia tego roku zakończenie zajęć dydaktyczno-wychowawczych dla tegorocznych maturzystów. Także wówczas to dyrektorzy szkół mieli określić taki tryb odbioru przez uczniów świadectw ukończenia szkoły, by był on bezpieczny.



Opublikowano rozporządzenie ws. warunków wznowienia działalności instytucji kultury

W Dzienniku Ustaw opublikowano rozporządzenie ws. warunków wznowienia działalności instytucji kultury. Zakłada ono, że od 6 czerwca instytucje kultury, m.in. kina i teatry, będą mogły prowadzić działalność pod warunkiem najwyżej 50-procentowego wypełnienia widowni i przy zachowaniu obowiązku zakrywania nosa i ust.

Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii stanowi, że od 6 czerwca instytucje kultury mogą wznowić działalność. Dotyczy to m.in. kin w pomieszczeniach zamkniętych i teatrów pod warunkiem przestrzegania wskazanego w projekcie reżimu sanitarnego. Liczba widzów powinna być ograniczona do 50 proc. liczby miejsc na widowni. Uczestnicy i widzowie mają też obowiązek zakrywania ust i nosa.

Zgodnie z rozporządzeniem od 6 czerwca dopuszczalne jest także prowadzenie przed przedsiębiorców oraz inne podmioty działalności związanej z organizacją, promocją lub zarządzaniem imprezami takimi, jak targi, wystawy, kongresy, konferencje, spotkania. W miejscu odbywania się imprezy nie może znajdować się jednak więcej niż 1 osoba na 4 m² powierzchni dostępnej dla uczestników, widzów lub klientów, z wyłączeniem obsługi.

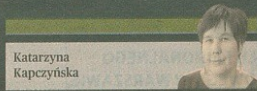
Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 30 maja.



PULS BIZNESU

Chętni na Hutę Częstochowa nie złożyli ofert w sądzie

Wygląda na to, że Sunningwell nie będzie miał konkurentów w rywalizacji o majątek zakładu, którego upadłość prześwietla prokuratura



Katarzyna Kapeczyńska

k.kapczynska@pb.pl ☎ 22-333-98-16

Porozumienie o poufności uprawniające do wglądu w dokumentację Huty Częstochowa, której majątek sprzedaje syndyk, pobralo osiem podmiotów. W piątek, 29 maja, minął termin składania ofert. Potencjalni chętni mogli zrobić to do godziny 14 w częstochowskim sądzie, a gdyby budynek był zamknięty dla interesantów, na przykład w powodu pandemii, mogli zawieźć je do godziny 17 do katowickiego biura syndyka. Sąd był jednak otwarty, ale nikt nie przyjechał.

Do Sądu Rejonowego w Częstochowie nie wpłynęła żadna oferta na zakup przedsiębiorstwa Huta Częstochowa – informuje sędzia Dominik Bogacz odpowiadający za kontakty z mediami.

Ruch syndyka

Syndyk natomiast nie komentuje bieżącej sytuacji do 3 czerwca, czyli do daty otwarcia ofert. Wówczas poinformuje o planie kolejnych działań dotyczących przedsiębiorstwa.

Podobnie Marek Frydrych, prezes firmy Sunningwell, która dzierżawi majątek huty,

mający prawo pierwokupu. Nie chce wypowiadać się przed 3 czerwca, bo nie ma pewności, czy będzie mógł obecnie nabyć przedsiębiorstwo za cenę wywoławczą, którą określono na 250 mln zł, czy poczekać na nowy przetarg, na przykład z niższą ceną.

Drugie rozwiązanie nie jest zbyt korzystne, ponieważ wymaga przedłużenia terminu dzierżawy, upływającego we wrześniu. Problem w tym, że w okresie dzierżawy Sunningwell nie ma motywacji do finansowania kosztownych remontów, których potrzebuje huta. Nie może też przyjmować długoterminowych kontraktów, przekraczających okres dzierżawy. Realizując głównie krótkoterminowe zlecenia, trudno natomiast budować rentowną firmę.

Dotychczas zakładano, że korzystając z prawa pierwokupu, Sunningwell przyjmie warunki takie, jakie zaproponuje podmiot, który zwycięży w przetargu, chyba że sam złoży najdroższą ofertę. Najgroźniejszym konkurentem miał być ukraiński Metinvest, który już na początku kwietnia złożył w Urzędzie Konkurencji i Konsumentów wniosek o koncentrację. Dotychczas jednak nie dostał zgody na przejęcie aktywów częstochowskiego zakładu i nie wiadomo, czy i kiedy dostanie. W tej sytuacji trudno się dziwić, że w bieżącym postępowaniu nie złożył w sądzie oferty.

Obawy o kapitał

Pracownicy huty obawiają się natomiast, że wierzyciele nie będą chcieli sprzedać jej majątku Sunningwellowi. Jak bumerang wracają bowiem pytania o pochodzenie kapitału, którym dysponuje spółka. „PB” pisał już o tym, że Marek Frydrych jest m.in. kojarzony z chińskimi firmami, ponieważ wiele lat mieszkał w Chinach oraz próbował wprowadzić firmy z Państwa Środka m.in. na polski rynek energetyczny. Zapewniał on jednak, że chiński kapitał za nim nie stoi.

Sunningwell próbował kupić hutę już w ubiegłym roku w tzw. procedurze pre-pack. Wówczas zakładał, że część pieniędzy pozyska z Asian Trade Finance Fund. Jednak w analizach sądowych sceptycznie oceniano jego możliwości finansowe. W procedurze pre-pack sąd nie sprzedał jednak huty także ówczesnym konkurentom, czyli firmom Cognor oraz Corween Investments z grupy Liberty House, lecz ogłosił jej upadłość. Obecnie proces ten bada częstochowska prokuratura.

„Prokuratura Okręgowa w Częstochowie prowadzi śledztwo zainicjowane anonimowym zawiadomieniem o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. W jego treści wskazano na szereg okoliczności oraz działań, które w ocenie autorów pisma działały na niekorzyść ISD Huta Częstochowa Sp. z o.o.

w związku z toczącym się postępowaniem upadłościowym wobec tej spółki” – informuje prokurator Piotr Wróblewski z zespołu prasowego Prokuratury Okręgowej w Częstochowie.

Zapewnia, że postępowanie toczy się w sprawie, nikomu nie postawiono zarzutów. © ©

JUZ PISALISMY
„PB” z 22 maja 2020 r.



PRYWATNY
CZEBOL
FRYDRYCHA

Grupa produkcyjna mał i średnich przedsiębiorstw, zatrudniająca ok. 1000 pracowników, w tym ok. 500 w hucie. W skład grupy wchodzi także firma Sunningwell, która dzierżawi hutę.

► **NIE TYLKO STAL:** Huta Częstochowa ma być sercem budowanego przez Sunningwell prywatnego czebolu. W jej pobliżu ma także powstać spalarnia odpadów, produkująca paliwo do zasilania w energię i ciepło, które będzie też wykorzystywane w produkcji prefabrykowanych budynków.



INFOBUS.PL

MPK Częstochowa z pierwszym Solbusem od Autosana

Autosan oficjalnie przekazał częstochowskiemu Miejskiemu Przedsiębiorstwu Komunikacyjnemu pierwszego naprawionego gazowo-elektrycznego Solbusa SM12 Solcity.

Pojazd zostanie poddany testowi w regularnej eksploatacji. Jeśli ten się powiedzie to możliwe, że na naprawę do Sanoka pojadą kolejne autobusy tego typu.

Kolejny egzemplarz

"Po pozytywnym przejściu testów, Autosan zajmie się kolejnymi pojazdami" – powiedział prezydent Częstochowy, Krzysztof Matyjaszczyk portalowi Życie Częstochowy.

"Modyfikacja pojazdu była nie lada wyzwaniem. Przypomnijmy, że przed laty tylko dwa miasta podjęły rękawice i chciały zrealizować nowatorski projekt związany z wprowadzeniem do swojej floty autobusów z napędem gazowo-elektrycznym. Ostatecznie tylko jedno z nich – Częstochowa – zrealizowało kontrakt. Później nastąpiły różnego rodzaju problemy, łącznie z upadkiem firmy, która zajmowała się serwisowaniem pojazdów. Przez lata czekaliśmy na to, kto ten projekt będzie w stanie podnieść, dokończyć i spełnić wymagania zawarte w kontrakcie. Mam nadzieję, że wreszcie nadszedł ten moment i będziemy mogli cieszyć się z ulepszonych, ekologicznych pojazdów" – dodał.

Zamiast superkondensatorów - baterie. I nie tylko

Hybrydowy Solbus pozostał hybrydową szeregową. Jego napęd składa się z trzech zasadniczych komponentów. Pierwszym z nich jest zabudowany poprzecznie silnik gazowy TEDOM TG230AVTA06. Jednostka spełnia normę czystości spalin Euro 6, ma 11,95 l pojemności skokowej, moc 230 kW oraz 1300 Nm maksymalnego momentu obrotowego.

Zblokowano go z prądnicą synchroniczną typu LSM200C-HV2100-A1 kanadyjskiej firmy TM4. Jej parametry to 200 kW mocy oraz 1230 Nm maksymalnego momentu obrotowego. Praca mechaniczna silnika, która w prądnicy jest przekształcana w energię elektryczną, która zasadniczo zasila silnik asynchroniczny TM4 LSM280AHV-3400-A1 (235 kW mocy, 1600 Nm maksymalnego momentu obrotowego). Energia kinematyczna wytworzona w tej jednostce jest przekazywana poprzez wał Cardana na portalowy most napędowy ZF AVN132/80 o przetożeniu 6,2:1.



Pojazdy posiadają układ hamowania rekuperacyjnego. Pierwotnie odzyskana w ten sposób energia kinetyczna była przekształcana w prąd elektryczny, który trafiał do superkondensatorów o pojemności 0,5 kWh. Jak praktyka pokazała to był jeden z najłabszych punktów hybrydowego Solcity. Autosan wymienił więc je na baterie oraz dokonał kilku innych bardzo poważnych modyfikacji.

Trudne zadanie

"Pierwotny producent nie do końca sprostał wyzwaniu, ale było to zadanie bardzo trudne, bo technologicznie jest to autobus ultranowoczesny. Dzięki naszemu doświadczeniu i dobrej współpracy z Częstochową udało się zaingerować w jego mechanikę w taki sposób, że ten pojazd będzie na miarę oczekiwań" - zapowiedział prezes Autosana, Eugeniusz Szymonik.

"Myśmy tutaj zmienili tylko jedną rzecz. Zastąpiliśmy cztery superkondensatory i potężny transformator jednym pakietem baterii. Zmieniliśmy też gruntownie całe oprogramowanie pojazdu" – cytuje Eugeniusza Szymonika Dziennik Zachodni.

Optymalne ustawienie pierwszego z pojazdów (i planowane analogiczne działanie co do pozostałych) nie byłoby możliwe, gdyby nie wspólne zaangażowanie specjalistów z Autosana i MPK.

"Zaproponowaliśmy szereg rozwiązań, które zostały z aprobatą przyjęte przez inżynierów Autosana i także wprowadzone w życie. Na razie zmiany opracowaliśmy wspólnie w zakresie krótkich autobusów, pracujemy też nad koncepcją zmian przegubowców. Autobusy będą ciche, ekologiczne i bezpieczne, takie jakich oczekiwali i oczekują pasażerowie" - podkreślił prezes MPK w Częstochowie, Mariusz Sikora.

Ile to kosztowało?

Częstochowski radny, Piotr Kaliszewski opublikował sumę faktury, na jaką opiewa naprawa pierwszego autobusu Solbus SM18 Hybrid CNG. To 553 000 zł brutto. Jak policzył radny PiS, remont wszystkich 39 pojazdów pochłonie ponad 20 mln zł.

Dodajmy, że Autosan wyraził gotowość naprawy 24 pojazdów spośród wszystkich 39 wyłączonego z ruchu egzemplarzy gazowo-elektrycznych Solbusów. Ile ostatecznie zostanie poddanych naprawie i modernizacji? Czas pokaże i przede wszystkim wyniki eksploatacyjne pierwszego z naprawionych Solcity.



GAZETA WYBORCZA

MPK Częstochowa. Pierwsza hybryda naprawiona. Co z następnymi?

Tomasz Haładaj | 1 czerwca 2020 | 15:26



Fot. Grzegorz Skowronek / AG

MPK zaprezentowało w poniedziałek 1 czerwca pierwszą zmodernizowaną hybrydę - ma być niezawodna, bezpieczna i dużo cichsza. Zanim zacznie wozić pasażerów będzie jeszcze przez ok. miesiąc testowana na ulicach Częstochowy.



W zajezdni na Ostatnim Groszu na tle pierwszej naprawionej hybrydy – MPK kupiło ich przed czterema laty 40 – stanęli prezydent **Krzysztof Matyjaszczak**, prezes MPK Mariusz Sikora oraz Eugeniusz Szymonik, prezes Autosanu. To właśnie firmie z Sanoka zlecono opracowanie sposobu modyfikacji wadliwych autobusów oraz naprawę pierwszego egzemplarza.

– Wiem, że macie know how jak doprowadzić pozostałe pojazdy do stanu używalności. To było trudne wyzwanie – przyznał prezydent **Matyjaszczak**.

40 autobusów hybrydowych pojawiło się w Częstochowie na początku 2016 r. dzięki pieniądзом rządu hiszpańskiego. Warunkiem otrzymania 100-procentowej dotacji (wydatkiem MPK była tylko stacja do tankowania gazem) w ramach programu Gazella był zakup autobusów hybrydowych: na gaz CNG i prąd. To niespotykana wcześniej konfiguracja, nad którą pracowali wtedy Hiszpanie. Do częstochowskiego przetargu jednak nie przystąpili, wzięła w nim udział tylko polska firma, oferując autobusy marki Solbus.

Jak się okazało, nie podołała wyzwaniu:

autobusy okazały się głośnie, a gdy jeden po roku spłonął – pozostałe 39 odstawiono i nie jeżdżą do dziś. MPK został z kłopotem tym większym, że dostawca pojazdów zbankrutował, a Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który przyznał hiszpańskie pieniądze, oczekiwał rozliczenia dotacji w postaci efektu ekologicznego.



Co o hybrydach mówi dziś prezes Autosanu? – To są pojazdy nie nowoczesne lecz hipernowoczesne. Już sam napęd gazowy byłby ekologiczny, a w hybrydzie chodziło o zmniejszenie emisji dwutlenku węgla o kolejne 30 proc. dzięki rekuperacji energii pochodzącej z hamowania. Solbus postawił na silnik agregatowy i kondensatory – i właśnie to się nie sprawdziło. Układ się przegrzewał. Jeśli silnik agregatowy to z bateriami, co jednak wiemy dziś, bo jesteśmy mądrzejsi o te kilka lat, które upłynęły. Rzeczy nowych nie czyni się tak łatwo – bronił producenta hybryd Eugeniusz Szymonik.

Prezes Autosanu jest osobą w branży bardzo dobrze znaną. Założył i przez wiele lat był prezesem największej polskiej prywatnej firmy autobusowej Mobilis, której kilkaset pojazdów prowadzi do dziś komunikację miejską na zlecenie wielu miast, m.in. Warszawy i Krakowa, ale także w innych krajach, np. Holandii. Po dwóch dekadach szefowania Mobilisowi Szymonik firmę sprzedał. Rok temu, mimo wieku emerytalnego, podjął się wyprowadzenia na prostą państwowego Autosana – firmy z tradycjami ale nieco podupadłej.



Szef MPK Mariusz Sikora podkreślał w poniedziałek, że dzięki przebudowie hybrydy nie będą hałasować – a częstochowianie do dziś wspominają ich dudnienie. Autobusy mają nawet możliwość jazdy zupełnie cichej, na samych bateriach. – Może to być dużą zaletą np. w ścisłym centrum – powiedział.

Pierwsza naprawiona hybryda przeszła testy w Sanoku, ale teraz będzie przez co najmniej dwa tygodnie sprawdzana na ulicach Częstochowy: najpierw ma jeździć pusta a potem z workami z piaskiem symulującymi pełne obciążenie. Dopiero wówczas MPK rozliczy się z Autosanem: jak dotąd miejski przewoźnik zapłacił mu za modyfikację hybrydy 300 tys. zł, a ma jeszcze wyłożyć 233 tys. zł.

Pół miliona wydaje się kwotą dużą, stanowi jedną trzecią wartości autobusu – co podnosił radny PiS Piotr Kaliszewski (czytaj **TUTAJ**). Brac trzeba jednak pod uwagę, że MPK musiało kupić pojazdy eksperymentalne, bo taki był warunek, ale też otrzymało je za darmo. Chodzi więc przede wszystkim o to, by nie zwracać 66 mln zł dotacji otrzymanej na hybrydy w ramach programu Gazella.

Co z pozostałymi hybrydami, czy będzie je też modyfikować Autosan?- spytała "Wyborcza". – Wszystko zależy od tego czy podpiszemy porozumienie z NFOŚiGW – odpowiedział prezes MPK Mariusz Sikora. – Jego częścią ma być zakup 15 autobusów elektrycznych - dodaje.

Jak wyjaśnia Sikora, ten zakup - nota bene w Autosanie, który wygrał przetarg na "elektryki" - plus naprawa 25 hybryd krótkich pozwoliłaby wywiązać się z całej 66-milionowej dotacji tak w aspekcie ekologicznym jak i rzeczowym. Rozmowy z Funduszem wciąż trwają.

Jeśli opisany scenariusz uda się zrealizować, miejskiemu przewoźnikowi pozostanie zdecydować - już we własnym zakresie i bez związku z Gazellą - co zrobić z 14 przegubowymi hybrydami. Może to być np. tańsza od modyfikacji przebudowa na "klasyczne" gazowce. W MPK mówią jednak, że dziś za wcześnie na takie dywagacje.



DZIENNIK ZACHODNI



W poniedziałek w zajezdni MPK zaprezentowano pierwszy, przerobiony autobus hybrydowy

Autobusy hybrydowe wrócą na ulice Częstochowy?

Piotr Ciałek
p.cialek@dz.com.pl



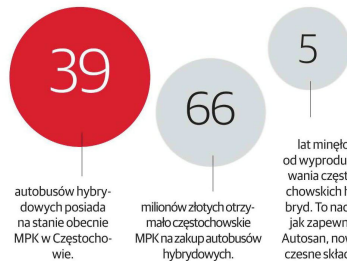
Częstochowa

Państwowy Autosan przez kilka miesięcy naprawiał jeden z 39 autobusów hybrydowych, które zostały uziemione po tym jak ujawniły się w nich usterki. Jedną z nich doprowadziła do pożaru hybrydy. Teraz przerobiony skład będzie testowany na ulicach miasta.

Przypomnijmy, że w grudniu 2014 roku Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne podpisało umowę z firmą Lider Trading na zakup 40 autobusów hybrydowych z napędem elektryczno-gazowym za ponad 65 milionów złotych. MPK w Częstochowie otrzymało niemal 66 milionów złotych na zakup autobusów w ramach realizowanego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska programu „Gazela”. Ale kiedy hybrydy wyjechały na ulice Częstochowy doszło w nich do usterek, a jedna spłonęła. Ostatecznie pojazdy wycofano z ruchu, a producent upadł. Żeby uratować sytuację i nie oddawać wielomilionowej dotacji, MPK podjęło współpracę z firmą Autosan, która opracowała rozwiązania pozwalające na wprowadzenie takich modyfikacji, pozwalających na bezpieczną eksploatację. Państwowy producent autobusów twierdzi, że

Pierwsze hybrydy przyjechały do miasta w 2015 roku

W kwietniu 2017 roku w jednym z autobusów wybuchł pożar



udało się tak zmodyfikować hybrydę, że nie tylko jest bezpieczna, ale nadal ekologiczna. W poniedziałek zmodyfikowany egzemplarz zaprezentowany został w częstochowskiej zajezdni.

- Bardzo dziękuję prezesowi firmy Autosan, że podjęła się tego trudnego wyzwania i swoimi specjalistami pracowali nad jedną z hybryd. Doprowadzili, mam nadzieję do takiego stanu, że będziemy mogli znów kursować tymi autobusami - mówił Krzysztof Matyjaszczyk, prezydent Częstochowy.

Hybryda nadal napędzana jest silnikiem gazowo-elektrycznym, jednak zrezygnowano z użycia kondensatorów, które powodowały problematyczne usterki. Autosanowi zapewnił, że autobus jest bezpieczny i będzie bezpieczny. - Myśmymy tutaj zmienili tylko jedną rzecz. Zastąpiliśmy

cztery superkondensatory i potężny transformator jednym pakietem baterii. Zmieniliśmy też gruntownie całe oprogramowanie pojazdu - mówił prezes zarządu Autosan sp. z o.o. Eugeniusz Szymonik.

Prezes Autosanowi zapewniał, że zastosowane rozwiązania miałyby dać nawet 12 lat bezawaryjnej eksploatacji, przy obniżonej emisji dwutlenku węgla w stosunku do innych autobusów gazowych co najmniej o 30 proc.

Koszt tej przeróbki oscyluje w granicach nieco ponad 500 tys. zł. Jeśli autobus przejdzie pomyślnie testy na ulicach Częstochowy, a ugodą z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zostanie podpisana, to otwarta zostanie droga do modernizacji kolejnych hybryd. ©



Filharmonicy nareszcie rozpoczęli wspólne próby

Częstochowa
Bartłomiej Romanek
b.romanek@dz.com.pl

Częstochowscy filharmonicy ćwiczą już w budynku Filharmonii. Zanim wrócą do pełnej, bezpiecznej także dla publiczności działalności koncertowej, swoje przygotowania nagrywają i udostępniają w internecie. Obok fragmentów dzieł Schuberta czy Dvořáka nagrali też... krótką formę specjalnie na Dzień Dziecka.

Częstochowskim filharmonikom bardzo brakuje możliwości koncertowania na żywo. Do ponownego spotkania z melomankami i melomanami w gmachu Filharmonii Częstochowskiej muzycy cały czas się przygotowują, a efekty tych przygotowań udostępniają w formie klipów video z nagraniami kompletnych fragmentów dzieł.

Pierwszą grupą filharmoników, która spotkała się z miłośnikami muzyki na mini koncercie online był kwintet złożony z Tomasza Kulisiewicza - I skrzypce, Siergieja Wowkotrubę - II skrzypce, Tomasza Ptaka - altówka, Siergieja Rysanowa - wiolonczela i dyrektora artystycznego Filharmonii Częstochowskiej Adama Klocka - II wiolonczela. Zabrzmiała I część Kwintetu smyczkowego C-dur op. 163 Schuberta. To jego ostatnia kameralna kompozycja, ukończona latem 1828 roku, uznawana za jedno z arcydzieł kameralistyki. Nagrania dokonano 22 maja w sali koncertowej.

Następnie powstał klip z I i II częścią Serenady d-moll na instrumenty dęte, wiolonczelę i kontrabas Antonina Dvořáka w wykonaniu Wojciecha Pompkę - I obój, Marka Limanowskiego - II obój, Wojciecha Pydy - I klarnet, Arka-

diusza Uchacza - II klarnet, Jana Wiśniowskiego - I fagot, Piotra Otręby - II fagot, Jerzego Bobera - kontrafagot, Stanisława Przygody - I waltornia, Marka Kucę - II waltornia, Andrzeja Powroźnika - III waltornia, Janusza Piątka - wiolonczela oraz Klaudii Bacy - kontrabas. Serenada powstała w 1878 roku w ramach austriackiego programu stypendialnego. Po raz pierwszy zagrana w Pradze pod batutą kompozytora, nawiązuje do stylu rokoka i dawnych koncertów pałacowych. Nagranie powstało 26 maja w sali koncertowej Filharmonii Częstochowskiej.

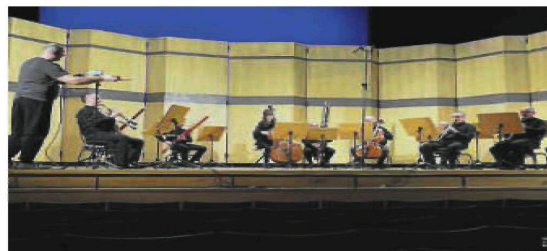
Specjalnie na Dzień Dziecka kwartet instrumentów dętych drewnianych „a quattro”, czyli Anna Zmarzły - flet, Marcin Langner - obój, Wojciech Pyda - klarnet, Jan Wiśniowski - fagot, przygotował krótką formę złożoną z melodii znanych z filmowych bajek. Zarejestrowano ją 27 maja w sali koncertowej gmachu przy ul. Wilsona - mówi Agnieszka Małasiewicz z Filharmonii Częstochowskiej.

W przygotowaniu częstochowscy instrumentalisci mają kolejny utwór w oryginalnej aranżacji na dziesięć instrumentów dętych blaszanych i kotły.

Wszystkie klipy zrealizowała Filharmonia Częstochowska im. Bronisława Hubermana, a nagraniami, opracowaniem i montażem zajęli się Piotr Tyras, Dawid Madej i Dariusz Madejski.

Oficjalny kanał Filharmonii Częstochowskiej w serwisie YouTube dostępny na: www.youtube.com/channel/UCvuSqPAWfqKPugrMMm12BLg.

Można tam znaleźć wszystkie koncerty nagrane wspólnie przez częstochowskich muzyków. ©



Filharmonicy na razie mogą wspólnie ćwiczyć, choć grupy są podzielone. Brakuje im bardzo koncertów na żywo



WCZESTOCHOWIE.PL

Częstochowscy filharmonicy ćwiczą już w gmachu przy Wilsona. Zagrali też dla dzieci

PP

01.06.2020 15:06



fot. Filharmonia Częstochowska

nagraniami kompletnych fragmentów dzieł.

Muzycy Filharmonii Częstochowskiej odbywają już próby w gmachu przy ul. Wilsona, ale ciągle w okrojonym składzie, w sekcjach bądź indywidualnie. Na razie swoje przygotowania nagrywają i udostępniają w internecie. Obok fragmentów dzieł Schuberta czy Dwořáka nagrali też... krótką formę specjalnie na Dzień Dziecka.

Częstochowskim filharmonikom bardzo brakuje możliwości koncertowania na żywo. Do ponownego spotkania z melomankami i melomanami w gmachu Filharmonii Częstochowskiej muzycy cały czas się przygotowują, a efekty tych przygotowań udostępniają w formie klipów video z

Pierwszą grupą filharmoników, która spotkała się z miłośnikami muzyki na mini koncercie online był kwintet złożony z Tomasza Kulisiewicza – I skrzypce, Siergieja Wowkotruba – II skrzypce, Tomasza Ptaka – altówka, Siergieja Rysanowa – wiolonczela i dyrektora artystycznego Filharmonii Częstochowskiej Adama Klocka – II wiolonczela. Zabrzmiała I część Kwintetu smyczkowego C-dur op. 163 Schuberta. To jego ostatnia kameralna kompozycja, ukończona latem 1828 roku, uznawana za jedno z arcydzieł kameralistyki. Nagrania dokonano 22 maja w sali koncertowej. Można je zobaczyć [tutaj](#).

Następnie powstał klip z I i II częścią Serenady d-moll na instrumenty dęte, wiolonczelę i kontrabas Antonina Dvořáka w wykonaniu Wojciecha Pompki – I obój, Marka Limanowskiego – II obój, Wojciecha Pydy – I klarnet, Arkadiusza Uchacza – II klarnet, Jana Wiśniowskiego – I fagot, Piotra Otręby – II fagot, Jerzego Bobera – kontrafagot, Stanisława Przygody – I waltornia, Marka Kuca – II waltornia, Andrzeja Powroźnika – III waltornia, Janusza Piątka – wiolonczela oraz Klaudii Bacy – kontrabas. Serenada powstała w 1878 roku w ramach austriackiego programu stypendialnego. Po raz pierwszy zagrana w Pradze pod batutą kompozytora, nawiązuje do stylu rokoko i dawnych koncertów pałacowych. Nagranie powstało 26 maja w sali koncertowej Filharmonii Częstochowskiej, a dostępne jest [tutaj](#).

Specjalnie na Dzień Dziecka kwartet instrumentów dętych drewnianych „a quattro”, czyli Anna Zmarzły – flet, Marcin Langner – obój, Wojciech Pyda – klarnet, Jan Wiśniowski – fagot, przygotował krótką formę złożoną z melodii znanych z filmowych bajek. Zarejestrowano ją 27 maja w sali koncertowej gmachu przy ul. Wilsona, a do wysłuchania jest [tutaj](#).

W przygotowaniu częstochowscy instrumentalisci mają kolejny utwór w oryginalnej aranżacji na dziesięć instrumentów dętych blaszanych i kotły.

Wszystkie klipy zrealizowała Filharmonia Częstochowska im. Bronisława Hubermana, a nagraniami, opracowaniem i montażem zajęli się Piotr Tyras, Dawid Madej i Dariusz Madejski.

Oficjalny kanał Filharmonii Częstochowskiej w serwisie YouTube dostępny jest [tutaj](#).

Źródło: UM Częstochowy



Pierwsza z hybryd po modyfikacji rozpoczęła testy w Częstochowie (zdjęcia)

SAS

01.06.2020 13:48



fol.PL

Pierwszy zmodyfikowany autobus hybrydowy trafił do zajezdni częstochowskiego MPK. 1 czerwca rozpoczął dwutygodniowe testy na jednej z miejskich tras. Jeśli wypadną pozytywnie, również pozostałe (na razie krótkie egzemplarze) będą mogły znów wozić pasażerów.

Nad rozwiązaniami, które mają pozwolić na bezpieczną eksploatację uziemionych w 2017 roku pojazdów, pracują specjaliści z sanockiej firmy Autosan we współpracy z Miejskim Przedsiębiorstwem Komunikacji w Częstochowie.

- Bardzo dziękuję częstochowskiemu MPK, że nie przestało podejmować prób uruchomienia 39 hybryd, które są w naszym posiadaniu. Potencjalnych kontrahentów i różnych działań było bardzo wiele - zauważa prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk. - Dziękuję też firmie Autosan za to, że podjęła się tego trudnego zadania i pracowała nad jedną z hybryd. Mam nadzieję, że autobusy w tych rękach są bezpiecznie i już niedługo będą mogły służyć ponownie naszym mieszkańcom.

Zmiany w układzie technicznym i ustawieniach hybrydy mają pozwolić na bardziej komfortowe i bezpieczne eksploataowanie floty autobusów.

- Hybrydy wyprodukowane przez firmę Solbus dla Częstochowy obciążone były jednym błędem. Autobus miał być nie tylko bezpieczny i ekologiczny, ale też chodziło o obniżenie emisji CO2 o 30 proc. Tylko hybrydy dawały taką szansę. Aby to uzyskać, trzeba było zastosować bardzo skomplikowane układy, które do tej pory wykorzystywano tylko w kolejnictwie. Wybrany został wariant kondensatorów z silnikiem agregatowym. Niestety, w praktyce okazało się, że te elementy nie współpracują ze sobą. Firma Solbus podeszła do tematu bardzo ambitnie, ale poślizgnęła się na silniku - tłumaczy **Eugeniusz Szymonik**, prezes Autosanu. - My zastąpiliśmy cztery superkondensatory i potężny transformator, który z nimi współpracował, jednym pakietem baterii. Zmieniliśmy też gruntownie całe oprogramowanie - sterowania mocą, niskim napięciem, silnikiem, odzyskiem rekuperacji prądnicy i silnika głównego.

Jak dodaje prezes Autosanu, po obecnej modyfikacji czas ciągłej eksploatacji hybrydy będzie równy żywotności baterii. - To minimum od 8 do 10 lat w autobusach elektrycznych. W przypadku hybryd można je eksploatować nawet 12 lat przy obniżonej emisji CO2 do 30 proc. w stosunku do innych autobusów gazowych - przekonuje.

Gdy na ulice miasta wyjechały autobusy hybrydowe, okazało się, że są zbyt głośne. Teraz i ten problem został rozwiązany. - Pracownicy MPK we współpracy ze specjalistą z Autosanu wprowadzili modyfikację związaną z pracą hybrydy - zdradza Mariusz Sikora, prezes MPK. - Są teraz dwa tryby - normalny, gdzie akumulatory są ładowane, jak również tzw. cichy, dzięki któremu będziemy mogli przejechać na wolnych obrotach np. przez ścisłe centrum miasta. Wtedy silnik elektryczny będzie zasilany akumulatorami.

Przypomnijmy, Częstochowskie MPK zdobyło 66 mln z złotych na 40 autobusów (25 krótkich i 15 przegubowych) w ramach realizowanego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska programu "zielonych" inwestycji „Gazela”. Warunkiem było jednak osiągnięcie efektu ekologicznego. Niestety w 2017 roku z powodu awarii autobusy gazowo-elektryczne zostały wycofane z eksploatacji.

- Przebudowa kolejnych egzemplarzy będzie zależna od tego kiedy i czy podpiszemy ugodę z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej - twierdzi Sikora. - Wiąże się ona z jeszcze jedną ważną sprawą, czyli dostawą do Częstochowy 15 nowych autobusów elektrycznych.

Więcej na temat przetargu na wynajem na okres 7 lat 15 egzemplarzy dwunastometrowych tego typu pojazdów wraz infrastrukturą do ładowania pisaliśmy [tutaj](#).



Kolejne dziecko z in vitro w Częstochowie

SAS

01.06.2020 15:15



fot. UM Częstochowy

W Częstochowie już 50 dzieci urodziło się w ramach miejskiego programu dofinansowania zabiegów in vitro. Ostatnio na świat przyszedł chłopiec. 1 czerwca, w Dzień Dziecka jego tata odebrał wózek ufundowany przez częstochowską firmę Deltim.

Do tej pory w ramach miejskiego programu, od 2012 roku do maja 2020 roku, urodziło się już 50 dzieci - 26 dziewczynek i 24 chłopców, w tym 5 par bliźniąt.

Od pierwszej edycji program wspiera częstochowska firma Deltim, która każdemu dziecku funduje wózek własnej produkcji. Kolejny z nich trafił 1 czerwca do rodziców młodego częstochowianina. Chłopiec przyszedł na świat w maju.

W roku 2020, w związku z realizacją programu, oczekiwanego są narodziny 4 dzieci. Jednocześnie trwa kwalifikacja medyczna par, które zgłosiły się w marcu do kolejnej edycji miejskiego programu.

Źródło: UM Częstochowy

Kolejne place zabaw w Częstochowie

PP

01.06.2020 13:55



fot. UM Częstochowy

Miasto rozpisało przetarg na budowę placu rekreacji ruchowej i placu zabaw przy ul. Zdrowej oraz rozbudowę placu zabaw przy ul. Wypalanki. Obie inwestycje powinny być gotowe we wrześniu.

Inwestycja przy ul. Zdrowej m.in. uporządkowanie zieleni - w tym wykarczowanie zarośli, wykonanie ukształtowania terenu pod projektowane urządzenia i chodniki oraz położenie nawierzchni bezpiecznych. Zostaną także zamontowane urządzenia, elementy małej architektury (ławki, kosze na śmieci), wykonane ogrodzenie systemowe wraz z furtkami, nasadzona zieleń i odtworzone trawniki. Koniec prac zaplanowano na 15 września.

Rozbudowa placu zabaw przy ul. Wypalanki dotyczy drobnych prac rozbiórkowych (w tym wycinki krzewów), robót ziemnych, montażu elementów małej architektury - ławek, koszy na śmieci oraz urządzeń zabawowych. Wykonawca wyłoniony w postępowaniu przetargowym będzie zobowiązany także do budowy toru rowerowo - rolkowego typu pump track, wykonania nawierzchni mineralnej, wyrównania i oczyszczenia przyległego terenu oraz ułożenia trawników w darni rolowanej. Plac powinien być gotowy do 10 września.

Oferty można składać do 5 czerwca.

Szczegóły przetargu znajdują się na stronie: <https://bip.czestochowa.pl/przetarg/1164882/iz-271-25-2020>.

Źródło: UM Częstochowy



Kolejna ósemka młodych ludzi w częstochowskim projekcie "Twarze Przyszłości"

SAS

01.06.2020 14:07



Kolejne osiem młodych osób dołączyło do realizowanego w Częstochowie projektu "Twarze Przyszłości" w ramach 800-lecia pisanych dziejów miasta. W sumie ma być ich 88.

8 osób, których portrety oraz biogramy pojawiły się na stronie projektu (<http://twarze.czestochowa.pl/>) 1 czerwca, dołącza do już wcześniej zaprezentowanych 24.

W najnowszej „ósemce” znalazła się supermodelka **Anja Rubik**, zaangażowana w kampanie reklamowe m.in. marek Chloe, Gucci, Chanel, Valentino, Estee Lauder, Versace i YSL i jedna z najbardziej rozpoznawalnych „muz” **Karla Lagerfelda**, okrzyknięta przez „Vogue

fot. UM Częstochowy

Paris” jedną z 30 najlepszych modelek dekady.

Jest też dr **Anna Irasiak** z Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza, gdzie realizuje projekty naukowe i dydaktyczne związane z kształceniem przyszłych nauczycieli, językiem migowym oraz dostosowywaniem uczelni do potrzeb osób z niepełnosprawnością.

Artur Bodziachowski to z kolei założyciel sieci restauracji „Mniam Mniam”. Wycuczony zawód kucharza wsparł doświadczeniem z programu telewizyjnego „Hell’s Kitchen”, w którym otrzymał wyróżnienie w postaci „czarnego kitta”.

Kolejną „Twarzą Przyszłości” jest **Justyna Maszczyk**, która jako lektorka współpracowała już z takimi dużymi rozgłościami jak Radio Chilli Zet, RMF.FM, a obecnie VOX.FM. Nieobce są jej działania charytatywne - w kwietniu organizowała akcję „Dobro wraca z Tomkiem” na rzecz wsparcia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Częstochowie w czasie pandemii.

Kris Kolanus – wychowanek Częstochowskiego Ośrodka Sportów Wodnych – ma na koncie skok do wody z 28 metrów, jak dotąd swój rekordowy. Jest jednym z twórców „Mad Hoppers” – społeczności osób związanych z high divingiem, czyli skokami do wody z dużych wysokości. Organizuje imprezy promujące tę dyscyplinę, szkolenia i treningi.

Do grona „Twarzy Przyszłości” dołącza również **Michał Bachowski**, który swoją drogę zawodową zaczynał w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego. Dziś, jako członek rady programowej i kurator, współpracuje z festiwalami Gdynia Design Days, prezentującym najnowsze trendy w branży projektowania. Jego stworzone wraz z żoną wystawy „Empatia, teraz!” i „Ciało na rozdrożu” były pokazywane w Gdyni, we Wrocławiu i w Poznaniu.

Kolejną postacią jest **Sylwia Oksiuta-Warmus**. Ta urodzona w Białymstoku absolwentka m.in. warszawskiej Akademii Teatralnej przeniósł się w 2007 r. do Częstochowy i została aktorką Teatru im. A. Mickiewicza. Występuje też w serialach. Prowadzi warsztaty teatralne m.in. z dziećmi, młodzieżą, seniorami i osobami z doświadczeniem bezdomności.

Wojciech Kluk reprezentuje natomiast branżę rowerową – pierwsze jednoślady składał już w piątej klasie szkoły podstawowej. Uprawiał kolarstwo – zajął IV miejsce w Pucharze Polski XC Juniorów. Jego „Fabryka Rowerów” to pierwszy w Częstochowie i drugi w Polsce sklep „monobrandowy”, czyli skupiający się na jednej marce. Wojciech Kluk zaprasza do Częstochowy zawodowych kolarzy, organizuje imprezy lokalne i wyprawy. Współpracuje z kolarską kadrą i wszystkim polskimi zawodowymi grupami kolarskimi.

Na miejski projekt „Twarze Przyszłości” złoży się łącznie 88 sylwetek osób między 20. a 40. rokiem życia, które swoją działalnością znacząco wpływają na oblicze Częstochowy – twórców, sportowców, społeczników, animatorów kultury czy osób aktywnych w biznesie. Większość urodziła się w naszym mieście, ale są i tacy, którzy pochodzą z innych miejsc, ale właśnie w Częstochowę postanowili się związać. Są też osoby, które z niej wyjechały, lecz czują się z nią mocno związane i promują ją, realizując swoje życiowe plany.



FOTOCZEWA.PL

Krzysztof Matyjaszczyk: Obudziliśmy się w innej rzeczywistości i od tego czasu próbujemy ją okiełznać (wywiad)

 Marcin Biś © 29 maja 2020



foto: Marcin Biś

Z prezydentem miasta Krzysztofem Matyjaszczykiem rozmawialiśmy m.in. o tym jak Częstochowa radzi sobie z pandemią koronawirusa, o formach wsparcia dla przedsiębiorców i podatników, rozpoczętych inwestycjach oraz o stanie samorządu lokalnego, a także o wyborach na prezydenta RP

Przez pandemię koronawirusa oraz decyzje parlamentu i rządu RP budżet miasta w tym roku może być mniejszy o nawet ok. 250 mln zł, czy przez nieoczekiwany brak środków, niektóre inwestycje zaplanowane na ten rok mogą nie zostać zrealizowane?

Sytuacja jest wyjątkowa i dynamiczna. Ponad dwa miesiące temu obudziliśmy się w innej rzeczywistości i od tego czasu próbujemy ją okiełznać. Kondycja finansowa samorządu, dzięki działaniom rządu, nie wyglądała dobrze już przed epidemią, o czym wielokrotnie mówiliśmy. Temat ten podnosiły też inne gminy oraz chyba wszystkie organizacje samorządowe. Koronawirus sprawił, że sytuacja budżetu miasta jest teraz jeszcze bardziej dramatyczna. Staramy się jednak robić wszystko by zrealizować jak największą liczbę tak potrzebnych przecież częstochowiankom i częstochowianom inwestycji. Nie wiemy jednak co wydarzy się w najbliższych tygodniach i miesiącach, wciąż przybywa nieplanowanych wydatków, a ubywa dochodów. Na razie mogą powiedzieć, że te najważniejsze inwestycje, w tym z udziałem środków unijnych, nie są zagrożone. Finalizacja kilku na pewno się jednak przesunie, z powodu kłopotów, jakie przeżywały firmy w czasie epidemii, m.in. z pracownikami czy sprowadzeniem niezbędnych materiałów z zagranicy.



W związku z COVID-19 wiele lokalnych przedsiębiorców boryka się z problemami finansowymi. Jakie formy wsparcia przygotował częstochowski magistrat dla przedsiębiorców i podatników aby pomóc im przetrwać w tych trudnych czasach ?

Obowiązek wsparcia obywateli, którzy znaleźli się w tak trudnej sytuacji, spoczywa przede wszystkim na rządzie, któremu podlegają wszystkie kluczowe instytucje obsługujące i rozliczające firmy, i który może sięgnąć m.in. do państwowych rezerw kapitałowych. Samorząd ma niewiele narzędzi, które może wykorzystać, ale staramy się – na miarę naszych możliwości – pomagać częstochowskim przedsiębiorcom.

Tzw. tarcza antykrzysowa rządu nie uwzględnia obecnie rekompensat dla samorządów, a już widoczne jest np. obniżenie należnych gminom dochodów z PIT. Miasto musi więc bardzo ostrożnie dysponować swoim budżetem. Muszą być w nim zagwarantowane przede wszystkim środki, które pozwolą na realizację obowiązkowych zadań publicznych na rzecz mieszkańek i mieszkańców, a więc tych dotyczących oświaty, pomocy społecznej, publicznego transportu czy usług komunalnych. Pomimo tej trudnej sytuacji zdecydowaliśmy się na ulgi dla podmiotów prowadzących działalność gospodarczą innych podatników. Przedsiębiorcy mogą wystąpić do miasta o odroczenie lub rozłożenie na raty 50% należności na rzecz miasta z tytułu najmu nieruchomości, dzierżawy lub użytkowania. Taka ulga jest możliwa w sytuacji, gdy nastąpiło czasowe ograniczenie działalności w związku z rządowym rozporządzeniem z 31 marca, spadek przychodów minimum o połowę bądź czasowe zawieszenie działalności gospodarczej. Odstępujemy także od naliczania opłaty prolongacyjnej z tytułu rozłożenia na raty lub odroczenia terminu płatności podatków oraz zaległości podatkowych stanowiących dochód miasta. Radni zgodzili się z moją propozycją i teraz opłata prolongacyjna należna miastu nie będzie naliczana za okres od 14 marca, czyli daty wprowadzenia stanu zagrożenia epidemicznego – do 30 września.

Chcę wierzyć w to, że w najbliższym czasie uda nam się zapanować nad epidemią i życie gospodarcze, usługi szybciej niż nam się dziś wydaje wrócą do względnej równowagi. Tego życzę nie tylko sobie i częstochowskim przedsiębiorcom, ale wszystkim mieszkankom i mieszkańcom.

Jak z pandemią koronawirusa radzi sobie częstochowski ratusz?

Pandemia dotknęła wszystkie częstochowianki i częstochowian, również działalność Urzędu Miasta i praktycznie wszystkich podległych mu jednostek. Każdego dnia online spotyka się nasz „sztab antykrzysowy”, analizujemy liczbę zachorowań w mieście, wymieniamy się informacjami, reagujemy na bieżące potrzeby, podejmujemy decyzje dotyczące dalszych działań.

W Urzędzie Miasta Częstochowy nadal obowiązują ograniczenia związane z epidemią, ale sukcesywnie rozszerzamy zakres bezpośredniej obsługi interesantów, aby ułatwić mieszkankom i mieszkańcom załatwianie spraw, m.in. tych związanych z komunikacją i ewidencją ludności.



Oprócz funkcjonującego przy wejściu do budynku Urzędu przy ul. Waszyngtona punktu kancelaryjnego i punktów konsultacyjnych, od początku maja działają nowe stanowiska, służące do rejestracji pojazdów i wydawania dowodów osobistych, a od 25 maja zaczęliśmy obsługę w biurze obsługi interesantów na poszczególnych stanowiskach, ale dla osób wcześniej umówionych telefonicznie. Stanowiska bezpośredniej obsługi, dotyczące rejestracji aktów zgonu mieszkańców są dostępne również w Urzędzie Stanu Cywilnego.

W uzasadnionych przypadkach na interesantów czekają punkty informacyjno-konsultacyjne w holach wejściowych budynków przy ul. Śląskiej i Waszyngtona. Wciąż zachęcamy oczywiście do wysłania wniosków pocztą lub przekazywanie ich drogą elektroniczną, poprzez platformy ePUAP, SEKAP. Tryb załatwienia każdej sprawy najlepiej uzgodnić z Urzędem – przez telefon lub wykorzystując pocztę elektroniczną.

Zawieszona jeszcze w marcu działalność instytucji kultury, obiektów sportowych, zgodnie z ostatnimi decyzjami rządu, stopniowo rusza, oczywiście w nowym reżimie sanitarnym. Na wizytę w Teatrze czy Filharmonii lub kąpiel w basenie będziemy musieli jeszcze poczekać, ale możemy już wypożyczyć książkę w bibliotece czy iść pobiegać na stadion.

Uruchomiliśmy też miejski żłobek i udostępniliśmy miejsca w przedszkolach dla tych dzieci, których rodzice lub opiekunowie wracają do pracy. Szkoły przygotowują się do konsultacji dla uczniów i do egzaminów ośmioklasistów i matur.

Dużym problemem były środki ochrony osobistej. Na początku pandemii sytuacja była dramatyczna, zwłaszcza w służbie zdrowia, w tym w Miejskim Szpitalu Zespolonym czy Pogotowiu Ratunkowym. Brakowało maseczek, przyłbic, rękawiczek, płynów dezynfekujących, kombinezonów. Wydział Zarządzania Kryzysowego UM zadbał o pewne zapasy dla takich jednostek miejskich, jak Straż Miejska czy MOPS wcześniej, ale nie były one tak duże, aby zaspokoić bieżące zapotrzebowanie służby zdrowia. Państwo reagowało tu z opóźnieniem i nie było przygotowane na taką sytuację. Na szczęście pomagały też nasze firmy i prywatni darczyńcy, więc sytuację udało się jakoś opanować. Teraz ruszyły już trochę środki i dostawy rządowe, poza tym częstochowskie instytucje i służby ratownicze sukcesywnie otrzymują kolejne partie środków ochrony kupionych z budżetu miasta.

Sytuacja epidemiczna w mieście obecnie jest dobra, chorują już tylko pojedyncze osoby, nie ma nowych zakażeń. Wierzę, że przy zachowaniu pewnych środków ostrożności, zdejmowanie kolejnych obostrzeń nie doprowadzi do wzrostu zachorowań i wrócimy do w pełni normalnego życia, choć konsekwencje epidemii – także dla kondycji samorządu – będą z pewnością długotrwałe.

Obecnie trwają prace dotyczące modernizacji linii tramwajowej oraz budowy centrów przesiadkowych, czy przez pandemię koronawirusa występują opóźnienia w realizacji tych inwestycji oraz zagrożony jest zaplanowany termin ukończeniu obu inwestycji?



W obecnej sytuacji najważniejsze jest to, że żadna z tych dużych inwestycji miejskich nie jest zagrożona. Praca wre, powstają kolejne kilometry nowego torowiska na starej linii – wraz z infrastrukturą; centra przesiadkowe też są w końcowej fazie budowy. Wiemy, że nie wszędzie uda się utrzymać zaplanowane terminy, ale mam nadzieję, że opóźnienia nie będą wielkie i nie będą zbyt uciążliwe dla częstochowianek i częstochowian. Niestety sytuacja z jaką przyszło się nam zmierzyć w ostatnich miesiącach dotyczyła także przedsiębiorców działających w branży budowlanej.

Trzeba pamiętać też, że przebudowa starej linii tramwajowej to największa inwestycja w tę infrastrukturę od 1959 roku, a więc od momentu kiedy w Częstochowie zaczął jeździć pierwszy tramwaj i już samo projektowanie i przygotowanie inwestycji nieco się przedłużyło. Oprócz ostatnich postępów prac, które przyspieszyły, cieszy, że w maju na ulice miasta wyjechał już pierwszy z dziesięciu nowych tramwajów Twist 2.0, wyprodukowanych przez bydgoską PESE. Pozostałe nowe Twisty pojawią się na torach za kilka miesięcy, po zakończeniu przebudowy linii tramwajowej. Łącznie koszt rekordowego w historii miasta kontraktu tramwajowego realizowanego w ramach programu „Lepsza Komunikacja w Częstochowie” to 204 mln zł, z czego 114 mln to przebudowa, a 90 mln zakup nowych pojazdów. Taka inwestycja nie byłaby możliwa, gdyby nie środki unijne. Dofinansowanie jakie otrzyma miasto to aż 144 mln zł.

W tym roku Częstochowa świętuje 800-lecie. Jednak wszystko wskazuje na to, że co najmniej do końca roku nie będzie można organizować imprez masowych. Czy to oznacza, że huczne świętowanie odbędzie się wówczas, gdy zniesione zostaną obostrzenia dotyczące organizacji imprez masowych, a może miasto przygotowuje inne formy świętowania?

Symbolicznym wydarzeniem inaugurującym obchody 800 lat istnienia Częstochowy była heraldyczna korekta herbu, zaakceptowana przez Radę Miasta. Na początku roku zapowiadaliśmy liczne okolicznościowe projekty związane z tą datą, bo to przecież dobra okazja, by spojrzeć na bogatą historię miasta i podsumować najważniejsze wydarzenia dla jego rozwoju. Nie planowaliśmy kulminacyjnego punktu. Wiele z tych pomysłów musieliśmy odłożyć w czasie, ale część była i jest realizowana bez większych przeszkód. Od początku myśleliśmy o zaakcentowaniu jubileuszu w Internecie. W lutym rozpoczął się projekt, który pokazuje dokonania młodego pokolenia częstochowianek i częstochowian „Twarzy przyszłości”. Prezentujemy sylwetki osób pomiędzy 20. a 40. rokiem życia, które swoją działalnością w znaczący sposób wpływają na wizerunek naszego miasta. Są wśród nich twórcy, sportowcy, społecznicy, animatorzy kultury, biznesmeni. Większość urodziła się w Częstochowie, tu działa i pracuje; inni przyjechali i zamieszkali tu; są też tacy, którzy wyjechali z miasta, ale czują z nim związek i promują je daleko poza jego granicami. Mam nadzieję, że dzięki temu projektowi pokażemy osoby, którymi Częstochowa może się chwalić nie tylko w jubileuszowym roku, ale i przez kolejne lata. To osobowości z istotnym już dorobkiem, ale i dużymi perspektywami na przyszłość. Oprócz tego takim nawiązującym do dawnej historii miasta akcentem inwestycyjnym będzie m.in. zakończenie rewitalizacji Starego Rynku, z wyeksponowaniem pozostałości Starego Ratusza...



W tym roku obchodzimy 30- lecie samorządu terytorialnego. Jakie są Pana przemyślenia na temat stanu samorządu lokalnego zwłaszcza w okresie ostatnich kilku lat?

Samorząd lokalny stał się przez te 30 lat wielką wartością ciągle młodej i nie zawsze stabilnej polskiej demokracji, bo generalnie zdał egzamin praktyczny w wielu wymiarach, m.in.: poprawy jakości usług publicznych, stanu infrastruktury, partycypacji społecznej czy większej dbałości o środowisko. Samorzady dobrze wykorzystwały możliwości rozwojowe, jakie dały im rozszerzane sukcesywnie w latach 90. kompetencje, a później integracja z Unią Europejską. Samorząd jest bliżej ludzi i lepiej zna ich realne potrzeby, więc lokalna dystrybucja środków i usług jest bardziej „celowana”.

Wierzę też, że samorzady są obecnie w dużej mierze nośnikiem i strażnikiem tych demokratycznych praw i wartości, jakie na szczeblu krajowym zostały osłabione lub wręcz zakwestionowane. Nie oznacza to, że w tym bilansie 30-lecia nie zauważam rys czy problemów, także na naszym samorządowym podwórku. Samorzady też miewają swoje kłopoty związane z wpływem polityki, biurokracją, brakami w komunikacji wewnętrznej czy koordynacji zadań. Uważam jednak, że jeśli samorząd w Polsce przetrwa w kształcie zapewniającym skuteczne, zgodne z lokalnymi potrzebami zarządzanie i wyznaczanie realnych kierunków rozwoju, z pewnością będą powody, aby cieszyć się dalej z jego osiągnięć.

Jak Pan ocenia obecny proces legislacyjny i sposób procedowania wyborów na prezydenta RP?

Właściwie to trudno komentować to, co dzieje się wokół wyborów prezydenckich w ostatnich tygodniach. Organizacje samorządowe wielokrotnie publikowały stanowiska, opinie i apele, dotyczące braku możliwości przeprowadzania podczas epidemii wyborów i referendum lokalnych, których terminy przypadły w marcu, kwietniu i maju, a także wyborów prezydenta RP. Apelowaliśmy m.in. o wprowadzenie przewidzianego w Konstytucji stanu klęski żywiołowej. Nikt nie słuchał samorządowców, nie słuchano także Państwowej Komisji Wyborczej, a nawet Rady Stąej Konferencji Episkopatu Polski.

Jako samorządowcy, zakwestionowaliśmy m.in. nagłe uchwalenie z końcem marca nowelizacji ustawy COVID-owej, która znacznie poszerzała krąg osób głosujących korespondencyjnie, jednocześnie nie wprowadzając niezbędnych zmian w licznych innych przepisach wyborczych. Sejm oczywiście odrzucił poprawkę Senatu w tej sprawie, za tydzień później uchwalił ustawę o głosowaniu korespondencyjnym w wyborach prezydenta RP w 2020 roku. Samorządowcy znów zgłosili całą masę konstruktywnych uwag do tej ustawy, podczas procedowania jej w Senacie. Wskazywaliśmy konieczne zmiany, by procedura korespondencyjna mogła być przeprowadzona, zwracaliśmy też uwagę, że tak planowane wybory rodzą poważne wątpliwości co do dochowania konstytucyjnych zasad równości, powszechności i tajności głosowania. Większość sejmowa nie liczyła się jednak ani z naszym zdaniem, ani ze zdaniem Senatu, a Prezydent RP ustawę podpisał. Minister aktywów państwowych zdążył jeszcze wydać na jej podstawie bezprzedmiotowe rozporządzenie wykonawcze.

Rząd zlekceważył argumenty nie tylko samorządowców, ale także wielu autorytetów prawnych i medycznych, dążąc za wszelką cenę do wyborów.



W drugiej połowie kwietnia naciskano na prezydentów, burmistrzów i wójtów, by wydali poczcie polskiej spisy wyborców zawierające dane osobowe naszych mieszkank i mieszkańców. Takie działania nie miały podstaw prawnych, a poczta była nieuprawniona do otrzymania tak wrażliwych danych. Podobnie jak wielu samorządowców nie wydałem wówczas tych spisów. W tym samym czasie minister cyfryzacji przekazał temu samemu podmiotowi dane z rejestru PESEL, co było działaniem nielegalnym.

Teraz mamy kolejne wyborcze rozdanie. Czekamy na szczegółowe wytyczne związane z nowym terminem, tak, abyśmy mieli szansę na realizację nałożonych na samorząd obowiązków, związanych z organizacją wyborów, w sposób zgodny z Konstytucją i bezpiecznym dla naszych mieszkank i mieszkańców.

rozmawiali: Marcin Biś, Mateusz Musiał

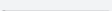




FIAT.FM



W mieście pojawią się trzy nowe miejsca do rekreacji

W Częstochowie mają powstać trzy nowe miejsca rekreacji – jedno przy Zespole Szkół im. J. Kochanowskiego, drugie na Stradomiu, a trzecie przy al. Pokoju – wszystkie zostaną sfinansowane z budżetu obywatelskiego.

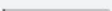


Z takich miejsc nierzadko korzystają mieszkańcy, których uwadze nie umknął nowy projekt miasta. Zapytaliśmy kilku z nich, co sądzą na ten temat:

▶ 0:00 / 0:46   

Projekt dotyczy bądź to modernizacji, bądź to wykorzystania na nowo terenów nadających się pod budowę takich obiektów. Łukasz Stacherczak z Biura Prasowego Urzędu Miasta Częstochowy zdradza, na czym mają polegać zmiany:

▶ 0:00 / 0:41   

Przyjrzeliśmy się bliżej jednemu z tych miejsc, a mianowicie placowi zabaw przy al. Pokoju 15/17 na Rakowie. Mieszkańcy jednomyślnie domagają się modernizacji obiektu:

▶ 0:00 / 0:59   

Jak podaje Stacherczak, miasto do 9 czerwca czeka na oferty firm zainteresowanych wykonaniem tych zadań. Jeśli przetarg i same roboty przebiegną bez przeszkód, finał inwestycji we wszystkich trzech lokalizacjach zaplanowano na 25 sierpnia. Czas pokaże czy inwestycje zostaną zrealizowane w terminie. Na razie plac zabaw przy al. Pokoju wygląda tak:



RADIOJURA.PL

Pierwsza z hybryd po przeróbkach wraca na częstochowskie drogi. Na razie na testy

© 1 czerwca 2020 / 10:49 Aktualizacja: 1 czerwca 2020 / 10:50



Zgodnie z zapowiedziami MPK, pierwszy zmodyfikowany autobus hybrydowy trafił do częstochowskiej zajezdni. Od dzisiaj (01.06.) na jednej z miejskich tras przejdzie niezbędne testy.



fot. facebook.com/mpkczestochowa

Napęd hybrydowy jest już po przeróbkach, które przeprowadziły zakłady Autosan z Sanoka. Zmiany w układzie technicznym i ustawieniach autobusów mają pozwolić na ich bezpieczne użytkowanie. Cała flota hybryd, które trafiły do miasta w ramach dotacji z programu Gazela, jest od kilku lat nieużytkowana. Stało się tak po awariach i pożarze jednego z nich. Jeżeli zmodyfikowany autobus sprawdzi się w ruchu, również pozostałe po przeróbkach będą mogły wozić pasażerów.